

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, SOBOTA 20 PAZDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 12.000. | № 275  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Walna bitwa o rząd we wtorek.

### Prawica i lewica mobilizuje swe siły do walki z okazji prowizorium budżetowego.

Warszawski sprawozdawca parlamentu „Republiki” telefonuje:

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu odbędzie się, jak wiadomo, debata nad ustawą o prowizorium budżetowym na kwartał 4-ty b. r. Jako mówcy generalni wystąpią w imieniu stronnictw rządowych pos. Zdzichowski, w imieniu opozycji po-

seł Diamant, poczem będzie miało miejsce głosowanie.

Do głosowania tego, które będzie okazją do obalenia gabinetu Witos, opozycja mobilizuje swe siły. Ostatnie głosowanie nad votum zaufania wykazało, że rządowa większość jest mocno problematyczna i przy pewnych warunkach gabi-

net Witos mógłby być obalony większością kilku głosów. Szczególnie wobec tendencji zdecydowanie frondowych znanych piastowców posła Bryla i pos. Dąbrowskiego, który jest wybitnie wrogo usposobiony do min. Kucharskiego i nigdy nie będzie głosował za ustawą o prowizorium, przedstawioną przez tego mini-

stra, sprawa obalenia gabinetu Witos staje się niezmierznie aktualną i wcale nie niemożliwą.

Jakakolwiek rozwija się sytuacja, posiedzenie wtorkowe będzie niezmiernie interesujące jako powtórna próba sił dwóch zmagających się obozów: lewicy i prawicy.

### SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

#### POLSKA NA ZJEZDZIE W REWLU.

Gdański kor. „Republiki” telefonuje: 16 bm. odbyła się w Rewlu konferencja finansowa państw bałtyckich i Polski. Polskę reprezentował p. Moczulewski, który został wybrany na wice-prezesa zjazdu.

#### P. HALLER ZRZEKL SIĘ OSTATECZNIE MANDATU.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje: Pos. Haller, jak wiadomo udał się przed kilkunastu dniami do St. Zjednoczonych Am. Północnej, aby tam zbierać składki na fundusz chiński. Z drogi p. Haller nadesłał list do marszałka sejmiku datowany na pokładzie okrętu „France” w którym zawiadamia, że zrzeka się mandatu poselskiego z dniem 5 października. List podpisany jest Józef Haller, generał broni.

#### POSEŁ JASIŃSKI OPUSZCZA SEJM.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — Sąd najwyższy unieważnił mandat posła sejmowego Stanisława Jasińskiego p. S. L. z okręgu 54-go. Powodem unieważnienia było pełnienie w czasie kandydowania do sejmu funkcji urzędnika państwowego. W miejsce p. Jasińskiego wejdzie do Sejmu z ramienia tegoż klubu p. K. Zwoliński, gospodarz z Zbaraża.

#### WYJAZD P. WITOSA.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — P. prezes rady ministrów Witos wyjechał w piątek wieczorem w towarzystwie kierownika ministerstwa zdrowia publicznego D-ra Bujalskiego do Baranowicz, celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika dla uczczenia pamięci 180-ciu ofiar z grona polskiego personelu lekarzy i sanitariuszów którzy padli na kresach wschodnich w walce z epidemją.

#### PRZYJĘCIE U PREMERA.

Warszawski kor. „Republiki” donosi: Premier Witos przyjął wczoraj delegację profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego w osobach: prof. Morawskiego i Kutrzeby, która przedstawiła mu konieczność odebrania od Rosji polskiego mienia kulturalnego. Premier przyrzekł jaknajszybciej zająć się tą sprawą i dołożyć wszelkich starań aby odnośne artykuły traktatu ryskiego zostały wykonane.

#### NOWY KREDYT DLA G.U.Z. W POZNANIU.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje: Ministerstwo skarbu wyasygnowało 15 bm. zaliczkę 60 miliardów dla G.U.Z. w Poznaniu. Kwota ta przekazana jest na zakup żywności dla zwalczania drożyzny. Z subwencji tej 40 miliardów przeznaczono dla Poznania, zaś 20 dla Warszawy.

#### O CZEM RADZI PANSTW. RADA KOLEJOWA.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — Drugie z rzędu w bieżącym roku plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej wyznaczone zostało przez p. ministra kolei żelaznych na 10 listopada r. b. W dniu 8 listopada r. b. obradować będzie komitet dla spraw eksploatacji no wo-budowanej się kolei żelaznej w dniu 19 listopada komitet taryfowy państwowej rady kolejowej.

#### SZWECJA PRAGNIE KONTAKTU Z POLSKĄ.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — Na bankiecie wydanym przez posła Rzplitej Polskiej w Sztokholmie Michałowskiego z okazji pobytu w Szwecji wycieczki inżynierów polskich, szwedzki minister spraw zagranicznych wygłosił mowę, nacechowaną pełną życzliwością dla Polski. Po wzniesieniu toastów na rzecz prezydenta Rzplitej, na pomysłość państwa polskiego, p. minister spraw zagranicznych zaznaczył, że Szwecja gotowa jest przyczynić się ze swej strony w miarę możliwości do dzieła gospodarczego skonsolidowania Polski, jakoteż do rozwinięcia gospodarczej produkcji polskiej do stopnia, odpowiadającego stanowi naturalnemu bogactw w Polsce.

Pan minister żywi przekonanie, że między Polską a Szwecją rozwijają się wzajemne stosunki ekonomiczne i wszystko, co przyczyni się do urzeczywistnienia tego celu znajdzie poparcie p. ministra.

#### USTALENIE WYKŁADNIKA CEN HURTOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — W dniu 17-ym b. m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające wykładnik wzrostu przeciętnych cen hurtowych, a mianowicie przy określaniu wszystkich kwot, oznaczonych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Wykładnik ów ustanowił p. minister na rok 1924 na 26,8.

#### PERTRAKTACJE NIE DAŁY REZULTATU.

Sosnowiecki kor. „Republiki” telefonuje: Odbyła się tu konferencja przemysłu węglowego z górnikami Zagłębia Dobrowskiego w sprawie żądań robotników. Ponieważ przemysłowcy nie chcieli nic dodać ponad 130 proc., motywując to kalkulacją zaś robotnicy ciągle obstawali przy swych żądaniach pertraktacje zostały przerwane.

Strejk trwa w dalszym ciągu.

#### ZJAZD DELEGATÓW BANKÓW.

A. W. — WARSZAWA, 19 października. — Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie nadzwyczajne zebranie delegatów banków, z udziałem dyrektorów z prowincji. Główną treścią obrad jest sytuacja finansowa, oraz trudności dla handlu i przemysłu. Ma być opracowany memoriał dla ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu.

### Urzednicy państwowi apelują do sejmu.

#### Zwracają się do klubów sejmowych z rezolucją, stwierdzają ich gorzką dolę.

Warszawski kor. „Republiki” komunikuje nam:

Centr. Komitet pracowników państwowych rozpatrzywszy na posiedzeniu w dniu 17 października r. b. ogólną sytuację wśród sfer pracowników państwowych, na zasadzie sprawozdań poszczególnych organizacji za czas ostatniego tygodnia, uchwalił zwrócić się z następującą rezolucją do Sejmu Rzeczypospolitej.

C.K.P.P. uważa za swój obowiązek stwierdzić, że sytuacja obólna wśród sfer pracowników państwowych w ciągu ostatniego tygodnia uległa ciężkiemu pogorszeniu. Szerokie warstwy pracowników państwowych, pozbawione wszelkiej pomocy, znalazły się zaskoczony zimnem, bez możliwości kupienia opału i bez odzieży zimowej, bez wszelkich zapasów żywnościowych. Dodatek proc. wraz z 40 procentową zaliczką od pensji, ponad miarę niedostatecznych stanowi tak małą sumę że nie może pokryć bieżących skoków drożyzny, która za czas ostatnich dwóch tygodni dosięga prawie 100 proc. Dodatek ten u pracowników niższych kategorii, mających rodzinę, wyniósł po 2—3 miliony, u wyższych po 3—4 miliony. Są to sumy, uważające obecnie wszelkim realnym potrzebom. Zapowiadana pomoc w materjałach, węgla, ziemniakach, okazała się jedynie obietnicą. Zlekceważenie zupełnie starań i domagań się C. K. P. P., stosowanie represji pogłębiło rozszerzenie, które obejmuje coraz więcej zarówno sfery pracownicze jak i urzędnicze. Wyraz temu rozgorzyczeniu dały odbite w tym tygodniu zjazdy pracowników

kolejowych, które uchwaliły przystąpienie do strejku w ciągu krótkiego czasu. Piłomien, który ogarnął najwięcej bohaterską dzielnicę Polski. Śląsk Górny, odruchowo, samorzutnie, jest groźną wskazówką. Równocześnie w komisjach sejmowych zalegają niezatwierdzone wnioski nagłe w sprawie doraźnej pomocy dla pracowników państwowych i uchylenia represji.

W tych warunkach C.K.P.P. jako reprezentacja ogółu pracowników państwowych, uważa za swój obowiązek, za swe powołanie przedstawić klubom sejmowym grozę sytuacji. Masę pracowników państwowych nie widzą dostatecznych racji, dla którychby miały cierpieć dłużej niedzę i poniewierkę. Grozą przejmują je natomiast niespełnianie swych obowiązków wobec państwa ze strony tych, którzy żyją spekulacją i zbierają do zachłannych kieszeni cały dobytek i bogactwo kraju. Imieniem rzesz pracujących dla państwa, domagamy się od sejmu Rzeczypospolitej powzięcia obywatelskich decyzji, które by umożliwiły byt warstwowi pracującym, zapewniły im należne stanowisko w społeczeństwie, pchnęły państwo na tor rozwoju, godne imienia Polski. W momencie, którego lekceważyć nie wolno, oczekujemy od Sejmu Rzeczypospolitej natychmiastowych, koniecznych czynów.

Imieniem zrzeszonych w C.K.P.P. związków

Prezydium  
Przewodniczący (—) H. Raabe  
Sekretarz generalny (—) Z. Duda

#### STAN WYJĄTKOWY W ROSJI SOWIECKIEJ.

BERLIN, 19 października — (Telegram wł. „Republiki”):

G. U. P. w Moskwie obradowała nad wnioskiem Dzierżyńskiego w sprawie zaprowadzenia w szeregu miejscowości

ciach w Rosji szczególnie w skupieniach robotniczych stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy miał być wymierzony przeciw strejkom robotników. Rada komisarzy narazie powyższy wniosek odrzuci

#### RUMUNJA WSPÓŁCZUJE POLSCE.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — P. minister spraw zagranicznych otrzymał od p. Duca, ministra spraw zagranicznych Rumunii następującą depeşe kondolencyjną:

Wiadomość o tragicznym wybuchu w Warszawie wzruszyła nas do głębi. Proszę przyjąć jaknajszersze wyrazy naszego współczucia.

Podpisano  
Duca.

P. minister spraw zagranicznych wysłał w odpowiedzi następującą depeşe: Głęboko wzruszony przyjacielskimi słowami, z jakimi Pan był łaskaw zwrócić

się do mnie z powodu nieszczęścia, jakie nawiedziło naszą stolicę, pospieszam Panu wyrazić moje najszersze podziękowania.

Podpisano  
Seyda.

#### OBIECNIICE DLA KOLEJARZY.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — W piątek przyjął p. prezes rady ministrów delegatów związku maszynistów kolejowych, którzy przedłożyli mu swe żądania. Premier oświadczył delegatom, że rząd rozpatrzy żądania i spełni je w miarę możliwości skarbu Rzplitej.



# Niemcy chcą zerwać z Francją.

Postanowili zawiesić wszelkie spłaty i odszkodowania. Hitler grozi czynnym oporem i wkroczeniem zbrojnym do Saksonji.

BERLIN, 19 października. — W związku z powziętą przez rząd niemiecki decyzją „Berliner Boersen Courier” o głośno informację, których, jak twierdzi, udzielono mu z kół stojących blisko kanclerza Rzeszy. Informacje te brzmią:

„Postanowiliśmy zawiesić ostatecznie wszelkie świadczenia i wszelkie spłaty odszkodowaniowe. Zdajemy sobie sprawę że konsekwencją tego będzie prawdopodobnie zerwanie z Francją. Gdybyśmy zerwanie tego dokonali przed trzema tygodniami, ułatwiłobyśmy sprawę premierowi francuskiemu i oswoilibyśmy go od odpowiedzialności. Obecnie zmusiliśmy Poincarę do okazania swego właściwego oblicza. Obecnie wie cały świat i wiedza aljancji, że Francja nie pragnie ani świadczeń ani porozumienia, lecz dąży do znieszczenia niemieckiego państwa.

Równocześnie zaś Hitler oświadczył, iż zaniechanie biernego oporu w zagłębiu Ruhry było największym błędem polityki niemieckiej. Należało w dalszym ciągu prowadzić sabotaż i walkę podjazdową. W razie trudności należało oczywiście przejść z biernego do czynnego oporu. Zdaniem Hitlera, Niemcy są najzupełniej w możności wystawić silną armję przeciwko Francji.

Następnie oświadczył Hitler, że pierwszym krokiem nacjonalistycznej Bawarii będzie wkroczenie do Saksonji, co nastąpi w najbliższych trzech dniach.

Potwierdzenie tych rewelacyjnych wiadomości wskazywałoby na to, że w Niemczech dochodzą do głosu czynniki opozycyjne wobec koalicji, które nie są za dowolone z polityki Stresemana.

## WARUNKI POINCAREGO.

PAT. — PARYŻ, 19 października. — Nota francuska, wysłana do państw za-

granicznych, stwierdza niedokładność i tendencyjność noty niemieckiej, dotyczącej rozmowy Poincarę z przedstawicielem Niemiec w Paryżu. Nota francuska zaznacza, że Poincarę stwierdził wobec niemieckiego charge d'affaires, że w obecnej chwili zaniechanie biernego oporu nie jest jeszcze zupełne oraz podkreślił, że odmowa ze strony rządu Rzeszy kontynuowania wypłat za świadczenie w naturze jest niedopuszczalna, i przeciwstawia się decyzjom komisji odškodowawczej.

Niemcy, dodał Poincarę, powinny wznowić świadczenia rzeczowe i spłaty, oraz przywrócić sytuację z przed 11-go stycznia i dopiero wtedy będą mogły przedstawić komisji odszkodowań swe plany.

## RZĄD NIEMIECKI WOBEC ODPOWIEDZI POINCAREGO.

PAT. — BERLIN, 19 października. — Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj odpowiedzią Poincarę. Według doniesień dzienników, stanowisko rządu niemieckiego pozostaje takie same, jakże rząd zajął w instrukcjach, udzielonych niemieckiemu posłowi w Paryżu.

## WRAŻENIE W PRASIE NIEMIECKIEJ.

PAT. — BERLIN, 19 października. — Rozmowa Poincarę z niemieckim charge d'affaires wywołała w prasie niemieckiej olbrzymie wrażenie. Prasa daje do zrozumienia, że rząd wobec nieznanego stanowiska Poincarę, zdecydował pozostawić bieg wypadków w prowincjach okupowanych własnemu losowi. Odpowiedzialność zaś za powstanie, które mogą powstać w zagłębiu Ruhry po 20-tym października, gdy rząd niemiecki nie będzie już mógł płacić, spada na francuskiego premiera i ministrów.

## ZAOSTRZENIE SYTUACJI.

A. W. — BERLIN, 19 października. — Sytuacja wewnątrzno-polityczna niezwy-

kłe się zaostrzyła. W łonie socjalistów grozi rozłam. Rozstrzygnięcie w tej kwestji zapadnie na mającym się odbyć w niedzielę kongresie tej partji. Największe niebezpieczeństwo nasuwa sytuacja w Saksonji. Prawe skrzydło socjalistyczne zdaje się niesolidaryzować z premierem saskim.

## NARADY RZĄDU RZESZY W SPRAWIE SASKIEJ.

PAT. — BERLIN, 19 października. — „Berliner Tageblatt” donosi, że dziś przed południem odbyła się u prezydenta Rzeszy konferencja w kwestji saskiej. W konferencji tej uczestniczyli między innymi kanclerz Rzeszy, minister obrony kraju i minister spraw wewnętrznych.

Jak donosi gazeta, w najbliższych dniach kilka bataljonów Reichswehry wysłanych zostanie do Saksonji zachodniej, celem uspokojenia ludności, która jest zaniepokojona aktami terronu.

## DEMONSTRACJE W SAKSONJI.

PAT. — DREZNO, 19 października. — Wzburzenie w Saksonji, spowodowane rozwojem wypadków politycznych doszło do zenitu. Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy w Dreźnie, na placu przed Zamkiem tworzył się zbiegowiska. Dla opróżnienia placu musiano użyć policji konnej. Demonstracje trwały do południa.

## STINNES NIE ZRAŻA SIĘ.

A. W. — BERLIN, 19 października. — Dyplomatyczny korespondent „New York Herald” donosi, że Stinnes mimo ostatnich doznanych niepowodzeń, rozpoczyna w przyszłym tygodniu ponowne układy z władzami okupacyjnymi.

## KREDYTY ANGIELSKIE DLA NIEMIEC.

PARYŻ, 19 października. — „Matin” donosi z Londynu, że Niemcy uzyskali w Londynie kredyty w wysokości 1 miliona funtów. Kredyt ten jest przewidziany

ny na podstawie węgla i jest zagwarantowany przez londyńskie konsorcjum Banków. Koła angielskie uzasadniają kredyt ten tem, że może on wpłynąć znacznie na zmniejszenie bezrobocia w Anglii. Rada generalna związków przemysłowców angielskich odbyła wczoraj przed południem walne narady przy drzwiach zamkniętych. Jak informują wielkie wrażenie na tem zebraniu wywarło stanowisko przywódcy wielkiego przemysłu, sir Alfreda Monde, który wypowiedział się za zmianą angielskiej polityki finansowej. Rada generalna przyjęła rezolucję, w której poleca dokładne studia w tej kwestji oraz zamianowała komisję do dalszego jej badania.

## ROZRUCHY OGARNEŁY TAKŻE GIEŁDĘ.

A. W. — BERLIN, 19 października. — Na dzisiejszej giełdzie wybuchł strejk za przysiężonych maklerów, który wywołał ogromne zaniepokojenie i szereg burzliwych scen na giełdzie. Przyczyną strejku jest wczorajsza interwencja jednej z firm bankowych.

Należy się liczyć z możliwością, że strejk się zaostrzy i będzie wymagał zamknięcia giełdy.

## REDUKCJA PRACY W NIEMCZECH.

PAT. — DUSSELDORF, 19 października. — Niektórzy przemysłowcy, a między innymi Stinnes, ograniczyli w swych przedsiębiorstwach liczbę dni pracy, zwalniając wielu robotników. Na zebraniu w Dortmundzie robotnicy w liczbie 3 tysięcy zaprotestowali przeciw podobnym zarządzeniom przemysłowców.

## BOCHENEK CHLEBA KOSZTJUE MILJARD.

PAT. — BERLIN, 19 października. — Od jutra bochenek chleba kosztować będzie 1 miliard marek jedna bułka 10 milionów, a jednorazowy przejazd tramwajem 100 milionów.

## Ruch antyfaszystowski we Włoszech.

A. W. — MEDJOLAN, 19 października. — W ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń partji politycznych niefaszystowskich. Na posiedzeniach tych omawiano sprawę reorganizacji partji. Na zebraniu przedstawicieli organizacji socjal-reformistów Włoch południowych, odbytym w Rzymie, uchwalono rezolucję, która skierowana jest przeciwko obecnemu rządowi, zarzucając mu, iż jest przeciwnikiem klasy robotniczej. Rezolucja podkreśla energiczną opozycję, jednak bez uciekania się do środków gwałtownych.

W Wenecji odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji demokratycznych z szeregu miaszt prowincjonalnych.

## WYCOFANIE NOT KRIESSA.

Warszawski kor. handlowy „Republiki” telefonuje:

Minister skarbu wydał rozporządzenie o wycofaniu z obiegu biletów P.K.K.P. wyznaczonych w roku 1917 tak zw. not Kriessa.

Rozporządzenie to brzmi: „Bilety P.K.K.P., wypuszczone w 1917 r. (tak zw. noty Kriessa), datowane 9.12.1916 r. i podpisane przez zarząd generalnego gubernatorstwa warszawskiego tracą z

## SPOKÓJ W KATOWICACH WRACA.

A. W. — KATOWICE, 19 października. — W związku z likwidacją strejku, odwołana została mobilizacja związku powstańców górnośląskich, zarządzona w

Uchwalona rezolucja stwierdza, że partje demokratyczne przez bierność i uległość straciły rację bytu. Wobec tego postanowiono przystąpić do utworzenia nowej partji demokratycznej.

A. W. — RZYM, 19 października. — Reorganizację partji faszystowskiej przeprowadzoną przez radę tej partji prasa faszystowska ocenia jako postęp w kierunku ostatecznej rewizji faszystów.

„Corriere della Sera” stwierdza, iż w partji faszystowskiej pozostają nadal zarówno rewizjonści, jak i ekstermiści, co daje możliwość łatwego wybuchu konfliktów.

dnem 30.11.1923 r. moc prawnego środka obiegowego. Od dnia 1 grudnia 1923 r. do 31 maja 1924 r. centralna kasa państwowa, kasy skarbowe, oraz oddziały P.K.K.P. będą wymieniać bilety wyżej wyszczególnione na bilety późniejszej emisji.

Po upływie tego terminu ustaje wymiana, oraz obowiązek łączenia tych banknotów i biletów powyższe tracą wszelką wartość.

dnia 12 b. m. W dniu dzisiejszym zniesiono również zakaz wyszynku napojów alkoholowych i zamykania lokali po 9-ej wieczór.

## Nowa waluta gdańska.

A. W. — GDAŃSK, 19 października. — Celem stworzenia jednostki obliczeniowej przez wprowadzenie prowizorycznego guldena gdańskiego, grupa banków gdańskich zorganizowała wczoraj spółkę akcyjną pod nazwą „Gdańska Kasa Centralna” (Danziger Centralkasse A. G.). Jedynym celem tej instytucji jest wypuszczenie obligacji, opiewających na guldeny gdańskie, z całkowitem pokryciem dolara. Bilety te będzie można

## BENESZOWIE ROBIA NAM DOBRĄ OPINIĘ.

PRAGA, 19 października. — Gazeta „Trybuna Przemysłowa” poświęca wstępnym artykuł wypadkom ostatnich dni w Polsce. Dziennik pisze, że położenie w Polsce z dniem każdym pogarsza się i że skutkiem tego sprawa polska przybiera znaczenie sprawy europejskiej, podobnie, jak swego czasu sprawa

w każdym czasie wymienić na czek na Londyn.

Na czelę kasy stoją dr. Waller oraz dyr. Bohm.

A. W. — GDAŃSK, 19 października. — Prasa tutejsza podaje szczegóły, dotyczące się wyglądu przyszłego guldena prowizorycznego. Banknoty te będą stosunkowo b. małe, wielkości biletu tramwajowego, z nadrukiem po jednej stronie, i nosić będą podpisy dr. Wallera i Bohma.

Austrii, a dzisiaj sprawa Węgier. Wszystkie próby przewyciężenia obecnego kryzysu finansowego i ekonomicznego spełzły na niczem. „Polska” kończy dziennik czeski — która już obecnie nie może liczyć na nikogo, będzie musiała ponieść konsekwencje takiego stanu rzeczy”.

## DELEGACJA Z LITWY KOWIENSKIEJ W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — Dzienniki donoszą, że prezes rady ministrów przyjął przedstawicieli ludności polskiej z Litwy Kowieńskiej. Przedstawiciele oświadczyli premierowi, że pragną w jego osobie powitać rząd Rzeczypospolitej. Równocześnie informowano prezydenta o stosunkach narodowościowych w szkolnictwie.

## BILET TRAMWAJOWY W WARSZAWIE KOSZTOWAĆ BĘDZIE 10 TYS. MAREK.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: Magistrat i komisja budżetowo-finan-

sowa rady miejskiej uchwalila wprowadzić w najbliższym czasie podwyżkę biletów tramwajowych na 10 tys. mk. od przejazdu. Sprawa ta ma się zająć plenium rady miejskiej.

## REWIZJE W ORGANIZACJACH NIEMIECKICH.

W dniu wczorajszym władze policyjne przeprowadziły szczegółową rewizję w lokalu dziennika łódzkiego „Łódzkie Freie Presse” oraz w biurze posłów niemieckich w Łodzi (ul. Zamenhofska 17), gdzie mieszczą się również akty „Deutschtumbund'u”.



# Głosowanie nad deklaracją rządową.

Rezultat głosowania środowego nad exposé premiera Witosa winien skłonić do poważnego zastosowania się zarówno stronnictwa rządowe jak i opozycję. Rząd otrzymał większość zaledwie 17 głosów i to dzięki temu, że głosowali ministrowie i że w szeregach opozycji brakowało wielu posłów. Nawet według logiki ściśle formalnej rząd do utrzymania się przy sterze musi rozporządzać istotną połową sejmu, plus jeden, czyli 223 głosami, ponieważ ogólna liczba posłów wynosi 444. Ale oczywiście sprawowanie pożytecznych rządów w państwie demokratycznym nie jest czynnością biurokratyczną, ażeby wolno było polegać na większości jedynie formalnej, czyli absolutnej. Rząd musi mieć za sobą, jeżeli nie cały kraj, to przynajmniej jego znaczną część, za jaką nie może być uważana połowa. Rząd, przeciwko któremu zwraca się połowa ludności, nie ma moralnego prawa do rządzenia i winien się podać do dymisji. Niema on, zresztą także faktycznej możliwości rządzenia, gdyż tak silna opozycja uniemożliwia mu wszelaką działalność. Szczególnie powiedzieć to należy w czasie teraźniejszym, i przy tragicznej sytuacji, w jakiej się Polska znajduje. Dla uzdrowienia stosunków potrzebna jest obecnie wyjęta energia zarówno rządu jak i społeczeństwa, tudzież ścisła współpraca obu tych czynników. Wojna rządu z połową społeczeństwa, a w istocie z całym społeczeństwem naraża państwo na poważne niebezpieczeństwo, z którym nikomu grać nie wolno.

Tem gorzej sytuacja się przedstawia, ile że rząd nie rozporządza nawet formalną czyli absolutną większością. W swoim czasie w sejmie ustawodawczym nikt inny, jak obecnie rządzące stronnictwa zaproponowały, ażeby utworzeniem rządu zajmowała się specjalna rada naczelna, w której głosowanie ma się odbywać według większości klubów. Lewica podówczas oponowała, twierdząc, że liczebność teoretyczna nie wystarcza, i że votum uchwały gabinet otrzymać musi na plenum sejmu przez większość faktyczną. Nikomu natomiast nigdy nie przychodziło dawniej do głowy, by mógł panować gabinet, który nawet teoretycznej większości nie posiada. Teraz, jak się okazuje, rząd większości nie ma i zdany jest na łaskę i niechęć poszczególnych członków klubowych lub wprost na przypadek, uwarunkowany nie tyle głowami posłów, ile stanowiskiem ich. Żołądka. Tak dalej być nie może o ile rząd bierze swe obowiązki względem państwa poważnie.

Taki morał wpływa dla rządu. Nie mniej smutny wniosek powinna wyciągnąć dla siebie opozycja. Głosowanie dowiodło, że opozycję łączy ze sobą tylko negatywny stosunek do rządu, natomiast brak jej pozytywnej więzi programowej, która jedynie upoważnia do przejęcia władzy. Zaiście zbadajmy po kolei, jakie partie składają się na opozycję, która głosowała przeciw zaufaniu do rządu.

Istotną opozycją są tylko stronnictwa takie jak PPS., Wyzwolenie i grupa Dąbskiego. Co się tyczy NPR, to zachowała się ona, jak zwykle, dwulicowo. Z jednej strony p. Chądzyński wygłosił mowę opozycyjną i ze swoją grupą głosował przeciw rządowi, z drugiej strony p. Wachowiak ze swoją grupą tendencyjnie świecił nieobecnością, ażeby rządowi wyświadczyć przysługę. Bez względu na to, czy

to oznacza rozłam w stronnictwie, czy świadomą podwójną grę. NPR. do poważnej opozycji zaliczać siebie nie może. Mniejszości narodowe, jakkolwiek głosowały przeciw rządowi, uczyniły to jednak z pobudek zgoła innych, niż lewica polska gdyż niedawno obaliły także gabinet gen. Sikorskiego a i obecnie nawet tak umiarkowany ich przedstawiciel, jak pos. ukraiński Wasyńczuk perorował niemniej sjarczyście pod adresem lewicy.

W dodatku zauważyć należy, że nawet pomiędzy tak zdawałoby się blisko siebie stojącymi partjami jak PPS. i Wyzwolenie brak jest zgody w najważniejszych sprawach socjalnych. Wystarczy dla przykładu wspomnieć, że przedstawiciel „Wyzwolenia” pos. Łypacewicz głosował razem ze stronnictwami rządzącymi za ustawą ograniczającą ochronę lokatorów. Wte-

my również, że i w wielu innych sprawach jak naprz. z jednej strony w sprawie robotniczej, a z drugiej — w sprawie reformy rolnej PPS. i Wyzwolenie mają poglądy odmienne. Przy takich zapatrywaniach można cprawda wspólnie zwalczać rząd ale nie można wspólnie rządzić. Tembardziej niema jednolitego poglądu wśród całej opozycji w sprawie narodowościowej.

O tem opozycja powinna pamiętać. Nic łatwiejszego jak obalić rząd teraźniejszy, ale świadoma swych celów opozycja powinna sobie uprzytomnić, że jej zadaniem nie jest wytworzenie chaosu w kraju w najcięższej dla niego chwili, lecz przygotowanie rządu lepszego dla zastąpienia teraźniejszego. Tego niestety dotychczas za niedbano. Zmarnowano cztery miesiące na to, aby przy pierwszej doniosłej sprawie społecznej, jak ochrona lokatorów,

zademonstrować przed demokratyczną opinią, że opozycja nie posiada wspólnych celów. Przed brakiem jednolitego programu ostrzegaliśmy lewicę zaraz na początku. Obecnie, gdyby rząd podał się sam do dymisji, opozycja znalazłaby się w kłopotach, nie wiedząc, co z tym fantem począć. Ten błąd trzeba jaknajspieszniej naprawić, gdyż na szczęście partie rządzące zbyt są żądne władzy, ażeby ustąpić. Opozycja spełniła pierwszy punkt swego zadania: dowiodła, że zespół piasto-chjeński w sejmie do rządów nie dorósł. Teraz opozycja musi spełnić drugą część zadania: przekonać, że ona zdolna jest do dania krajowi rządu lepszego. W tym celu należy opracować program i skaptować dla niego poważniejszą większość.

ADMONTOR.

## Z polityki bułgarskiej.

PAT. — SOFJA, 19 października — Omawiając sprawę podróży do Paryża bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Kalfowa, „Demokratycznej Zgromadzenia”, organ stronnictwa demokratycznego wyraża przekonanie, że spotkanie b. bułgarskiego ministra spraw zagranicznych z szefem rządu francuskiego, przyczyniło się niezawodnie do wytworzenia jeszcze bardziej serdecznych stosunków między obu krajami. Jest rzeczą naturalną, zauważa ten sam dziennik, że Francja rozpoczynając po ukończeniu wojny politykę pokojową na wschodzie, nie dąży do odosobnienia

Bułgarii. Było to zresztą wielokrotnie podnoszone w przemówieniach przedstawiciela Bułgarii we Francji oraz w wyjaśnieniach, udzielonych przez Kalfowa za czasów jego pobytu w Paryżu.

Wszystkie inne dzienniki przynajmniej jednogłośnie, że podróż Kalfowa przyczyniła się do polepszenia międzynarodowego stanowiska Bułgarii.

PAT — SOFJA, 19 października — Wiadomość, podana przez rumuński dziennik „Dimineata”, według której rząd bułgarski postanowił rzekomo wyjąć z pod prawa partje komunistyczne i chłopiackie, jest nieścisła.

## Niemcy coraz bogatsze.

### BANKNOTY 50-MILJARDOWE.

AW. — BERLIN, 19 października — W tych dniach państwowe zakłady graficzne wypuszczają w obieg banknoty 50-miljardowe.

### BANKNOTY STUMILJARDOWE

PAT — WIEN, 19 października — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Niestanny spadek marki wywołuje zwiększenie produkcji banknotów. W dniu wczorajszym wypuszczono 10 bilionów marek niemieckich. Bank wydaje już banknoty do 50-ciu miliardów, a za parę dni będą wydawane stumiljardowe banknoty.

### O POŻYCZKĘ DLA WĘGIER.

PAT — PARYŻ, 19 października — Komisja odszkodowań zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu trzema technicznymi propozycjami w sprawie odszkodowań, wypracowanymi przez delegatów belgijskich. Wydział finansowej komisji polecił złożyć sprawozdanie o tych projektach. Następnie komisja zajmowała się żądaniem Węgier, aby przywileje na korzyść sprzymierzonych ciężące na majątku Węgier, zmienione

### BILJONOWE BANKNOTY.

BERLIN, 19 października. — Dalszy katastrofalny spadek marki zmusza niemiecką drukarnię banknotów do bajecznych wysiłków, które wznoszą z każdym dniem.

Bank Rzeszy widzi się zmuszony do wydawania banknotów o coraz większej wartości. Obecnie spodziewane jest wydanie 100-miljardowych banknotów. Według pewnych informacji jest prawdopodobieństwo wydania banknotów biljonowych.

zostały w ten sposób, aby Węgry mogły uzyskać pożyczkę na finansową odbudowę kraju.

Komisja odszkodowań, po wysłuchaniu przedstawicieli Rumunii, Polski, Grecji, Jugosławii i Czechosłowacji, którzy przemawiali za wnioskiem Węgier, postanowiła znieść odnośne przywileje sprzymierzeńców. Liga Narodów ma wypracować plan pożyczki dla Węgier, wspólnie z krajami zainteresowanymi.

### AUSTRIA BĘDZIE BUDOWAŁA DOMY.

WIEN, 19 października — W celu złagodzenia kryzysu mieszkaniowego w Wiedniu, gabinet Seidla postanowił przyznać specjalne korzyści tym, którzy przystąpią do budowy domów. Na skutek inicjatywy ministra skarbu postanowiono zgodzić się na udzielenie kredytu 100 miliardów dla tych, którzy przystąpią do budowy domów. Postanowiono wreszcie tej kategorii właścicieli wielkie zniżki przy płaceniu podatków.

Inicjatywa rządu spotkała się z wielkim uznaniem, gdyż zmierza do rozwiązania problemu, który podminowuje stosunki społeczne, a zwłaszcza rodzin

### NOWA KONFERENCJA BAŁTYCKA.

PAT — KOWNO, 19 października — Prezydent ministrów Galvanaukas oświadczył w wywiadzie że największym sukcesem jego podróży do Rewla było wyrażenie zgody przez przedstawicieli państw bałtyckich na odbycie wspólnej konferencji celem omówienia sprawy zbliżenia państw bałtyckich.

### BEZROBOTNI W GDAŃSKU.

PAT — GDAŃSK, 19 października. — Liczba bezrobotnych w Gdańsku wzrasta z każdym dniem. Obecnie wynosi 55 tysięcy.

## Rozwój lotnictwa we Włoszech.

Sławny inżynier niemiecki Dornier założył we Włoszech w Pizie fabrykę samolotów. Fabryka ta pod nazwą spółki akcyjnej konstrukcji mechanicznych w Pizie (Societa Anonima di Constructione Meccaniche a Pisa) wypuściła już ze swych warsztatów wspaniałe wodnopłotowice dwusilnikowy „Val”. Aparat ten jest cały zbudowany z metalu i będzie zatwierdzony jako jeden z typów przyjętych przez armię włoską.

Otwarcie fabryki Dorniera we Włoszech zostało spowodowane zakazem traktatu wersalskiego budowy większych aparatów w Niemczech.

Rząd włoski wysłał słynnego Scaroniego do Anglii (Londyn), inżyniera Prossona, twórcy balonu na uwięzi A. E. do Niemiec (Berlina) i kapitana Mar Calderara, sędziwego przedstawiciela pierwszych czasów lotnictwa włoskiego ucznia Wright'a do Ameryki (Waszyngtonu) — jako lotniczych przy swoich ambasadach w wyżej wymienionych państwach.

### DZIESIĘCIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

PAT — WIEN, 19 października — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Komisja rzeczoznawców stronnictw koalicyjnych Reichstagu, ukończyła wczoraj obrady w sprawie ustawy o czasie pracy, ustalając tekst tej ustawy, przez co też stanowisko rządu zostało wzmocnione. Utrzymano 8-mio godzinny dzień pracy w górnictwie i w przedsiębiorstwach, w których praca jest szkodliwa dla zdrowia. Natomiast dopuszczono przekroczenie 8-mio godzinnego dnia pracy do 10-ciu godzin w innych przedsiębiorstwach.

### HUMOR BERNARDA SHAWA.

Niedawno przedstawiono w Londynie sztukę znakomitego autora, Bernarda Shawa, pod tytułem „Ramie mężczyzny”.

Powodzenie było ohrzymie. Po pierwszym przedstawieniu publiczność angielska, zwykle tak chłodna, zmusiła autora do ukazania się na scenie.

Bardzo zakłopotany i chcąc jak najprędzej uciec, Shaw kłaniał się i dziękował, gdy nagle, przebijając się przez huczne brawa, jakiś głos ostrzy zawołał: — Po co tyle oklasków? To głupia sztuka!

Shaw usłyszał głos i odpowiedział uprzejmie:

— Podziwiam zupełnie pański sąd. Ale cóż zrobimy przeciw wszystkim? Tylko my dwaj mamy takie zdanie!

Nie trzeba dodawać, że ta odpowiedź wcale nie uspokoiła zapалу publiczności. Entuzjazm przeszedł wszelkie granice.



## Car Mikołaj w roli narzeczonego

Jesteśmy w możności opublikowania części pamiętników Cara Mikołaja II. Książka rosyjska ukazać się ma w połowie października. Poniższe wyznania cara pochodzą z najszczęśliwszych dni jego: z czasów narzeczeństwa z księżniczką Marią.

1894. 7 kwiecień, poniedziałek. Spałem jeszcze, gdyśmy mijali Berlin. Dzień był przepiękny, a my byliśmy skarami na siedzenie w wagonie. Śniadanie jedliśmy na jakiejś stacji w Bawarii. Pół godziny przed osiągnięciem celu naszej podróży, włożyliśmy nasze galowe uniformy. Punktualnie o 5-ej pociąg nasz wjeżdża do Koburga. Na dworcu — kompania honorowa 95. p. p., krewni, Alicja... Po defiladzie siedliśmy do powozów i udaliśmy się do zamku. Przed zamkiem witał nas burmistrz przemowa, a ludność przyjmowała nas wszędzie owacyjnie. Być może, przyczynił się do tego układ niemiecko-rosyjski. Wieczorem — kolacja rodzinna, po kolacji — Theatre paree, jakaś modna operetka.

8 kwiecień, wtorek. Mój Boże! Co za dzień! U ciotki Elli spotkałem się z Alicją. Była piękniejsza jeszcze, niż zwykle, tylko dziwnie smutnie patrzyła jej oczy na świat. Zostawiono nas samych. I teraz rozpoczęła się rozmowa, której już od tak dawna oczekiwałem, a której zawsze się obawiałem. Rozmawialiśmy do północy: celu mego jednak nie osiągnąłem. Alicja kategorycznie odmawiała przyjęcia wyznania grecko-katolickiego. Plakała nawet bardzo, w końcu jednak roześliśmy się spokojnie. Później byliśmy znów razem u ciotki Mary. O 4-tej przybyła królowa angielska, Wiktorja. Przyjęcie było bardzo uroczyste. Wieczorem — znów teatr. Po teatrze siedzieliśmy w sali bilardowej i rozmawialiśmy. Byłem zdenerwowany i zmęczony.

Plątek. Dzień dzisiejszy będzie dla mnie pamiętny. Dziś są zaręczyny moje z gorącą umiłowaną moją, Alicją. Około 10-tej przyszła ona do ciotki i w rozmowie ze mną wypowiedzieliśmy się wzajemnie. O Boże! Ciężar spadł mi z serca. Cały dzień zdawało mi się, że śnię, kompletnie nie zdawałem sobie sprawy z tego, co się dokoła mnie działo. Wilhelm siedział w przyległym po-

koju i czekał na rezultat naszej rozmowy. Następnie udałem się z Alicją do królowej. Po śniadaniu pośliśmy do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po czym pojechaliśmy do Rosenau, na bal. Nie myślałem nawet o tańcu. Widziałem tylko mają narzeczoną. Pośliśmy do ogrodu, siedliśmy w kącie jakiejś alei i rozmawialiśmy o naszej przyszłości. Nie chce mi się wprost wierzyć, że jestem zaręczony, że mam tak piękną narzeczoną. Gdyśmy przyjechali do domu, znaleźliśmy tam już depeze z powińszowaniami.

17 kwiecień, czwartek. Gdy się obudziłem, czułem się szczęśliwy, jak nigdy w życiu. O 10-tej rano poszedłem z Alicją do królowej. Śniadanie jedliśmy u królowej, potem udaliśmy się do Rosenau. Tam zebrali się liczniejsze towarzysztwo: grano w tenisa. Około 8-ej wieczór wróciliśmy do domu, a ja długo jeszcze siedziałem z moją siostrą dziewczyną. Za zezwoleniem ciotki Mary przeprowadziłem się do domku w ogrodzie, by być bliżej mojej drogiej Alicji.

20 kwiecień, środa. Obudziłem się smutny: dni tak piękne, spędzone z moją narzeczoną, miały się ku końcowi. Po kawie pojechałem z Alicją do księżniczki. Mieszka ona w starym zamku, na Kahlenbergu. Na powrotnej drodze dałem się, na życzenie Alicji, sfotografować wraz z nią. W ciągu kilku godzin miałem już próbną odbitki: Alicja w głęboko wyciętej sukni, ja w husarskim mundurze. Tuż przed 12-tą odegrała dla mnie orkiestra wojskowa pożegnalną serenadę. O 12-tej odprowadziłem Alicję na dworzec, gdzie odbyło się nasze pożegnanie. Jedzie ona do Darmstadt, a stamtąd do Anglii. Pociąg ruszył znaną po naszym pożegnaniu. Jeszcze tylko przez chwilę powiewała chusteczka, po czym zniknęło mi z oczu jej drogie oblicze.

Jak samotnym czułem się, gdy wracałem do domu! Wszędzie, na każdym kroku, wspomnienia po Alicji. Chciałbym tak być z nią razem, a tu trzeba rozstać się na półtora miesiąca! Poszedłem sam jeden na spacer, zrywałem jej ulubione kwiaty, suszyłem je i wysyłałem je wraz z listami do mojej narzeczonej.

21 kwietnia, w wagonie. Jaka szkoda, że Alicji niema przy mnie. Serce

## PIERWSZY LOT NOCNY CHIKAGO NEW YORK.

Opinia publiczna amerykańska zajmuje się obecnie pilnie pierwszym lotem nocnym, który odbył się z Chikago do Nowego-Jorku z dn. 26—27 lipca b. r. Podróż podjęto na samolocie J. L. 6. (Jurkers Larsen), pilotował Eddie Stinson, wioząc jako pasażerów Prezesa Aero-Klubu w Illinois oraz mechanika. Przelot miał się odbyć bez zatrzymania.

Pilot wyruszył z Chikago o północy (czas wschodnio amerykański) i przeleciał do Nowego Jorku wynoszącą 750 mil angielskich przeleciał w 8 i pół godzin lecąc przeciętnie 88 mil na godzinę.

Samolot wylądował na Curtiss Field, Garden City o godzinie 7 i pół następnego rana. Pełnia księżycy ułatwiała znacznie podróż do Cleveyanu, potem jednak chmury zasłoniły księżyc i począwszy od Cleveyanu aż do Pensylwanji, do której pilot dotarł już rano, podróż odbywała się w zupełnej ciemności.

Przelot powyższy jest najlepszym do-

skacze mi z radości, na myśl, iż wszystko tak pomyślnie przeszło. Obiad jadłem w Konitz. Przede mną postawiono fotografię mej narzeczonej, przystrojoną kwiatami. Była to doprawdy wruszająca gorliwość restauratora. Prosił on mnie, bym obnaż ten zatrzymał sobie na pamiątkę. O 7-ej przekroczyliśmy granicę niemiecko-rosyjską. Napisałem jeszcze naprędce list do Alicji: byłem znów w mej ojczyźnie.

## ESTETYCZNE ZABIEGI OPERACYJNE.

Dr. Robert Gersuni, nestor chirurgów wiedeńskich, zaleca od kilku lat stosowanie podskórných zastrzyków parafiny do celów estetycznych.

Nadzwyczaj dogodnymi obiektami do stosowania takich iniekcji są nosy siodełkowate, gdyż dają wyśmienite rezultaty. Przedewszystkiem należy przekonać się o ruchliwości skóry, aby umieścić ją w fałdzie powyżej siodełkowatego wklęsnięcia. Skoro to się udaje w należytem stopniu, wtedy można przez za-

wodem rozwoju amerykańskiej komunikacji powietrznej, szczególnie że loty nocne są tak bardzo pożądane.

## PIERWSZA SKRZYŃKA DLA POCZTY LOTNICZEJ.

W Berlinie przy ulicy Unter den Linden umieszczono na jednym z domów pierwszą w świecie skrzynkę dla poczty lotniczej. Skrzynka ta koloru czerwonego (zwykle skrzynki są w Niemczech niebieskie) zaopatrzona jest w wyraźny złoty napis: „Luftpostkasten“ (Skrzynka do poczty lotniczej).

Jeżeli pierwsza ta próba wykaże potrzebę takich skrzynek, zastaną one rozniecone w większej liczbie w miastach, posiadających połączenia lotnicze.

## ZABYTKI POCZTOWE LOTNICZE.

Przesyłanie listów drogą powietrzną było już skutecznie w czasie wojny francusko-niemieckiej 1870-71 roku, w czasie oblężenia Metz i Paryża.

Skrzynie filatelistów posiadają w swoich kolekcjach koperty z owego czasu z napisem: „Par ballon monte“.

stosowanie zwyczajnego zastrzyku parafiny usunąć wadę. Również przy niedokładnościach obydwóch stron (półek) twarzy stosowanie tego środka iniekcyjnego daje podziwiałe wyniki.

Zabiegi te, znacznie upiększające twarz, powszechnie znane są jako wyściełanie policzków zapomocą parafiny; stąd znajdują powszechne zastosowanie i cieszą się kolosalnym powodzeniem.

Dr. Cattani w Zurichu oznajmia w dzienniku lekarskim „Die Praxis“ o licznie dokonanych operacjach nosa, które dają pożądane wyniki. Art. ten, aczkolwiek treści naukowej, rozpoczyna się wstępem przysłowiem, nieco drażliwym dla pięknej: Nawet każda piękna kobieta posiada wadę nosa.

W rzeczywistości niema nosa, które-mby wprawne oko kosmetyka nie miało nic do zarzucenia. W licznych wypadkach nieforemności dają się usunąć jedynie drogą operacji. Do takich wypadków należą przeważnie nosy zbyt długie, krzywe, garbate, płaskie, nosy o zbyt szerokiej nasadzie kostnej, jak wie-

HENRI BARBUSSE.

## Kobieta.

Brudno — szary świt zwołna wla-czał się do izdebki, gdzie na tapczanie leżała umierająca matka.

Uniosła się na posłaniu i szary promień światła padł na jej wychudłą, starczą twarz.

— Jeśli umrę... — wyszeptwała do córki swej — Marii — jeśli umrę... pamiętaj o swym bracie, którego musisz znaleźć... Gdyś się rozwiódła z twoim ojcem, pamiętam, pracował w kopalni węgla... zo-tanecie oboje sierotami — bądźcież więc razem!... Tak powinno być... siostra i brat muszą żyć razem... poznarż go... jeżeli nie, to odszukasz go według nazwiska... będziecie sobie nawzajem po magali w ciężkiej doli... on wcale nie jest najgorszy...

Więcej nie mogła mówić. W nocy wargi matki zacisnęły się śmiertelnym skurczem — na zawsze — Po pogrzebie Marja włożyła szarą sukienkę i kapelusz ozdobiła czarnym welonem na znak żaloby.

Wsiadła w pociąg i zajechała do stacji, za którą ciągnęły się czarne zabudowania kopalni.

Marij zdawało się, że znikły z powierzchni ziemi wszystkie kolory i tylko jeden z nich — zły duch — czarny rozpostarł tu swe panowanie.

Im dalej zagłębiała się w czeluście kopalni węglowych, tym czarniejsze stawały się drogi, po których szła i ciemniejszy stawało się niebo nad jej głową. Marja wynajęła pokój w hotelu na jej ścieżce z najgłówniejszych ulic.

Przed wieczorem stanęła u wyjścia szybu i czekała wraz z innymi kobietami, gdy z mrocznych podziemi poczyna się wynurzać ciemne postacie robotników.

Rozległ się przeraźliwy gwizd syreny fabrycznej. Zbita masa tłumy pchała się na wszystkie strony, zdążając w jednym kierunku wolnym krokiem, jak kondukt pogrzebowy.

Marja nie widziała brata już od piętnastu lat, mimo to poznała go natychmiast. Tak, poznała Jana. Wyglądał inaczej niż inni. Był sam. Zupełnie, zupełnie sam.

— Boże miłosierny! — Marja widziała, jak towarzysze Jana popychali go i naigrzywali się z jego niezdarności. Kpiłi prosto z niego.

Wyrwał się im z rąk i uciekł. Marja podążyła za nim.

Wszedł do restauracji, ale wyszedł stamtąd natychmiast. Białe stoliki z czystymi serwetkami i wóń przegiętych kefnery odsstraszyli go od tego lokalu.

Przed szynkiem zatrzymał się znowu bojąc się jakby wejść w ten gwar rozmów, nawoływań, spojrzeń ludzkich...

Szybko otworzył drzwi i mechanicznie wszedł w kąt przy zupie oblanym stole.

Jest więc zupełnie sam, bez żony, bez ukochanej?...

Marja usiadła naprzeciwko o dwa stoły dalej, wśród rozbawionych gości.

Jan siedział bez ruchu, wpatrzony w podłogę, nie podnosząc na nikogo wzroku. Gazowe światło lampy rzucało nań blade promienie, nadając jego twarzy trupi wygląd.

— Ładny chłop, co? — odezwał się któryś z robotników wskazując nań palcem i powiedziawszy głośno jakiś niesmaczny dowcip.

Jaskrawo ubrana dziewczyna w białych pończochach i krwawo-czerwonej spódnicy, chwytając się lekko na nogach z nadmiaru wypitego wina włożyła Janowi do zupy dwa palce i śmiała się głośno.

I Marja zrozumiała: jej brat jest po-

smiewiskiem ludzi, niezdatnym, nieszczęśliwym człowiekiem, idjotą...

Nikomiu na nic się nie przyda — On ucieka przed ludźmi — boi się ich. Łzy stanęły jej w oczach.

Postara mu się we wszystkim dogodzić.

Uprzejmi mu życie, własną radością i poświęceniem. Pokocha go jak żona.

Zanim wstała z miejsca, rzuciła mu długie spojrzenie.

Podniósł akurat głowę, spostrzegł jej wzrok, skierowany wprost na jego twarz i przyjrzał się jej uważnie —

Uśmiechnął się doń.

Ktoś się do niego uśmiechnął przyjaźnie! I w dodatku kobieta!...

Wykrzywił twarz i opłacił jej się takimże uśmiechem.

Marja zaszczepiła się. Nie poznał jej. Wziął ją za...

Spuściła oczy. Instynktownie podniosła jednak znów oczy do góry.

Jego twarz jaśniała tak potężnym blaskiem radości i wzruszenia, że Marja mimowoli uśmiechnęła się poraz drugi.

Goście zauważyli ich mimiczne porozumiewanie się. Szepotali coś sobie na ucho i dziwili się:

— Jan i piękna nieznajoma rozmawiają na migi! —

Gdy wszyscy wyszli Marja zbliżyła się do swego brata.

Zdziwiła go jej śmiałość i nieufnie podał rękę i przedstawił się:

Jestem Jan Gardien!

Chciała mu odpowiedzieć:

— Wiem, jestem twoją siostrą... — ale wstrzymała się.

Usiadłi obok siebie milcząc.

W reszcie Jan rzekł:

— Czy mamy opuścić ten lokal? — Cicho i niepostrzeżenie wymknęły się za drzwi. Na ulicy wziął ją pod ramię. Spytał cicho:

— Pan mieszka sam? —

— Pewnie — odpowiedział Jan — poco się pani pyta? To takie dziwne, że ktoś się o mnie pyta... Nie jestem bogaty, wie pani?...

— Nie ma pan wcale przyjaciół? —

— Komu jestem potrzebny?... J

wiem... —

Urwał, nie mógł dalej mówić.

— Pan jest bardzo ładny. Kobiety

powinny pana kochać.

— Nikt mi tego dotychczas nie mówił.

— Więc ja to panu mówię! Słyszysz pan?!

— Pani?? — Pani?! — —

Przyciągnął ją bliżej do siebie i chciał ucałować w twarz. Jego wargi dotknęły jej ust. Odepchnęła go:

— Nie! nie!...

Opuścił bezradnie ręce i stał jak słab-

zaniec przed sądem.

— Nie, pan nie może się we mnie zakochać!... Panu nie wolno! Pan czu-

by się potem ogromnie nieszczęśliwy.

Gdyby pan tylko wiedział! Pamię nie wolno mnie kochać! Wyjeżdżam stąd natychmiast! Zobaczy pan — kobiety

pokochoją pana, zobaczy pan... —

— Mnie?... Mnie ktoś pokocha?...

— Tak! — rzekła — napewno!

I znikła.

włonego, w śmiesznej pozycji, ze Izami

Zostawiła jego na rogu ulicy, zdzi-

w wylbyszonych oczach i zamknęła się

w swym pokoiku hotelowym, wynaję-

tym na jeden dzień.

A nazajutrz pojechała dokądś daleko

— — — daleko — — —

Nie wolno jej nigdy w życiu spotkać

swego brata.

Wolała dlań nie być siostrą, lecz ob-

cą, obcą kobietą, która obdarzyła go

chwilą szczęścia, jednym kochaniem

spojrzeniem — — —

I Marja zapłakała z wielkiej radości

i wielkiego smutku... Tłum. B. F.



## Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK  
**20**  
SOBOTA

Dziś: Jana Kant. Ireny  
Jutro: Urszuli  
Wschód słońca g. 5.56  
Zachód o g. 4.48  
Wsch. księżycy 9.43 w.  
Zachód o g. 7.20 pp.  
Długość dnia g. 10.52  
Ubyło dnia g. 5.53

**Osobiste.** W dniu wczorajszym wyjechał inspektor Wróblewski do Będzina i Radomska na zakończenie kursu w szkole fachimistrów.

Z dniem dzisiejszym ppłk. szt. gen. Iwanowski rozpoczął urlop. p.

**Z miejskiej komisji przeglądowej.** W dn. 19 b. m. odbyło się posiedzenie komisji, ustalającej wiek popisowych żydów, nie mających formalnych metryk urodzenia. Poddano oględzinom 20 osób i zakwalifikowano je do odnośnych roczników, mianowicie: do r. 1899 — 3 osoby, do 1900 — 4 osoby, do 1903 — 1, do 1897 — 3, do 1905 — 1, do 1898 — 5, do 1893 — 1, do 1889 — 1 i do 1901 — 1 osobę.

**Określenie wieku dzieci,** podlegających obowiązkowi szkolnemu. Komisja po wczesnego nauczania spotyka się dość często z trudnościami, wynikającymi z braku danych o wieku dzieci, bardzo wiele rodziców zgłasza się do komisji z oświadczeniem, że dzieci ich są w innym wieku bądź w młodszym, bądź też w starszym, niż to opiewa metryka, i żądają przyjęcia dzieci do szkół, lub też zwolnienia z nauki szkolnej.

Komisja powszechnego nauczania, która stoi na gruncie dekretu o obowiązku szkolnym, gdzie wiek szkolny jest ściśle określony, staje w tych wypadkach wobec trudności bardzo poważnych.

Dla usunięcia tego stanu rzeczy — komisja powszechnego nauczania zwróciła się do magistratu o przeprowadzenie badań wieku dzieci przez miejską komisję dla określenia wieku poborowych, nie posiadających formalnych metryk urodzenia oraz o wydawanie dokumentów, które by były prawnym odpowiednikiem metryk urodzenia.

W pierwszym rzędzie zaspokojony będzie brak metryk w tych wypadkach, gdy metryk niepodobna wydosłać, jak np. metryk dzieci, urodzonych w Rosji sowieckiej.

**Dyżury pielęgniarzy.** Sekcja pielęgniarzy przy stowarzyszeniu „Linas Hacedek” zwróciła się do sekcji takiej na Bałuzach, aby udzielano pomocy chorym jedynie w swoim rejonie i jedynie po okazaniu kartki od lekarza lub felczera. b.

**Ceny rynkowe.** W dniu wczorajszym ujawniła się znnowu różnica cen na poszczególne artykuły spożywcze na rynkach łódzkich. Zjawisko, które ostatnio często się powtarza dowodzi chaotycznych stosunków jakie panują:

Na rynku Bałuckim notowano następujące ceny: masło 270 tys. mk. za kwarta, litr śmietany od 90 do 100 tys. mkp. funt sera prasowanego 120 tys. mk., litr twarogu 50 tys., ćwiartka kartofli od 150 do 200 tys., kapusty kopa od 400 do 700 tys., ćwiartka marchwi 70 tys., mandel buraków 20 tys., pietruszki 20 tys., pomidorów 1 funt 15 tys., mendel jaj 110 tys. mk.

Na Zielonym rynku notowano ceny następujące: kwarta masła 300 tys. mk., litr śmietany 100 tys., kopa marchwi 80 tys., seler 60 tys., pietruszki 80 tys., cebuli 120 tys., buraków 100 tys., pory 80 tys., kapusty od 500 tys. do 1 mil. za 25 klg. kartofli 150 tys., mendel jaj 20 tys., klg. sera 50 tys., litr twarogu 50 tys., kaczka 300 tys., kurczak 200 tys. mk.

### W PRZEDNIU NOWEJ AKCJI EKONOMICZNEJ WŁÓKNIARZY.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związków chrześcijańskiego.

Po dłuższej dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że związek chrześcijański przystąpi do strejku tylko w wypadku, o ile strejk ten będzie posiadał podłoże ekonomiczne.

### REDUKCJA PRACY W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

W bieżącym tygodniu następujące fabryki wymówiły pracę swym robotnikom z terminem 24 dniowym: Taub, tkalnica w Zdunskiej Woli, fabryka braci Szwajkier w Konstantynowie z powodu braku gotówki, Librecht Miller, w Nowym Rokiceniu farbiarnia z powodu braku gotówki, Jan Haneman farbiarnia w Pabianicach z powodu kryzysu w przemyśle. Fabryka ta w ściślejszej zależności przemysłowców. b

### Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

#### TEATR MIEJSKI

Dziś premiera oryginalnej komedii jednego z najwybitniejszych dramaturgów polskich Stefana Kiendrzyńskiego p. t. „Jakoś to będzie!...” Obsadę stanowią: p. p. Pawłowski, (który reżyserował sztukę) Rodowiczowa, Morska, Herburtówna, Krasnowiecki, Bonecki, Wałoszynowska, Krótka, Łapińska. Premiera wzbudziła duże zainteresowanie. Dziś popołudniu dla młodzieży po cenach zniżonych „Fantazy” Słowackiego.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę, 20 bm o godz. 8.15 pogodna i wesola komedia w 3 akt. M. Bałuckiego „Grube ryby”.  
W niedzielę, 21 bm o godz. 3.15 pop. sensacyjna sztuka w 6 obrazach p. t. „Głośna sprawa”. Wieczorem 8.15 — „Grube ryby”.

### STREJK W TEATRACH LWOWSKICH TRWA.

A. W. — LWÓW, 18 października. — Strejk w teatrach lwowskich trwa w dalszym ciągu.

### Skrzynka do listów.

—:o:—

Szanowny panie redaktorze!

W dzisiejszych dziennikach ukazała się wiadomość, jakoby przyjął mandat prezesa rządu tow. „Samopomoc” — organizacji do walki ze spekulacją żywnościową. —

Stwierdzam, że dla braku czasu zrezygnowałem się jakiegokolwiek czynnego udziału w pracach zarządu wymienionej instytucji, pozostając natomiast nadal jej członkiem.

Oświadczenie moje powtórzyłem na pierwszym posiedzeniu zarządu, wobec czego wybrano mnie na prezesa honorowego, mandat w tej formie przyjąłem.

Dziękując uprzejmie za gościnę dla tych kilku słów, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Tad. Lauterbach.

#### KOMUNIKAT.

Baczność Szermierze!

Zarząd łódzkiego klubu sportowego komunikuje, że na posiedzeniu w dn. 16 b. m. postanowiono otworzyć zimowy sezon sekcji szermierczej. Zarówno poprzedni członkowie sekcji, jak i nowi kandydaci powinni się zgłosić w sekretarjacie klubu w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 7 do 8 wiecz.

Cwiczenia odbywać się będą w lokalu klubowym w czwartki od 7—9 wiecz. i w niedziele od 11—1 w poł.

Uchwałą zarządu postanowiono, że członkowie klubu mogą być członkami klubów innych tylko w tym wypadku, jeżeli dana gałęź sportu nie jest przez ŁKS. uprawiana.

Zarząd.

Na poświęcenie pomnika

b. p. **Abrama Wygodzkiego**

zaprasza wszystkich kolegów, chcących wziąć udział w tej smutnej uroczystości do lokalu Sekcji, Południowa 4, dnia 21 b. m. o godz. 11-ej rano.

Sekcja majstrów fryzjerskich.

Do sprzedania samochód ciężarowy

prawie nowy marki „AUSBACH” ładowność 4 tonny 45 HP. ewentualnie do zamiany na manufakturę, wiadomość, Piotrkowska 35, Półowicki, Rubinstein i Reismann. tel. 24 23.

## O pomoc dla bezrobotnych.

### Postulaty miejskiej komisji pomocy bezrobotnym.

Dn. 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji specjalnej dla opracowania planu pomocy dla bezrobotnych, wyłonionej zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dn. 11 b. m. w związku ze zgłoszonymi wnioskami frakcji NPR i Bundu. W posiedzeniu tem wzięli udział: rr. mec. Stypulkowski, dyr. Wolczyński, Milman i Młotecki, zaś z ramienia magistratu — ławnik Muszyński. Po dłuższej dyskusji przyjęto następujące postulaty:

- 1) Wystąpić do rządu i sejmu o uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia;
- 2) Wystąpić do rady miejskiej i rządu, aby w budżetach uwzględniano kredyty na zapomogi dla bezrobotnych na wypadek kryzysu przemysłowego;
- 3) Wystąpić do rady miejskiej i rządu, aby przystąpiono niezwłocznie do robót publicznych państwowych i miejskich;
- 4) Wystąpić do rządu i sejmu o kredyty dla m. Łodzi:
  - a) 45 miliardów mk. na uruchomienie

nie tanich kuchni dla niezamożnej ludności;

b) 100 miliardów mk. na roboty publiczne;

c) 100 miliardów mk. na zakup artykułów pierwszej potrzeby dla najbiedniejszej ludności;

5) Opracować w jak najkrótszym czasie przy udziale przedstawicieli magistratu i państw. dyrekcji robót publicznych plan robót publicznych;

6) Zebrać w tym celu potrzebne dane od wydziałów: budownictwa, handlowego i statystycznego.

Wniosek r. Milmana, aby zwrócić się do wydziału podatkowego o opracowanie statutu podatku, obciążającego sfery przemysłowe i kupieckie na rzecz niezamożnej ludności m. Łodzi — komisja postanowiła traktować, jako dezyderat.

Następne posiedzenie komisji postanowiono zwołać na d. 22 b. m. o godz. 8-wiecz. w lokalu rady miejskiej.

## Nad czem obradowały komisje radzieckie.

Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym przyjęto wniosek r. Bołczyńskiego o udzieleniu władzom rządowym placu miejskiego pod budowę gimnazjum państwowego im. Stanisława Konarskiego. Na temże posiedzeniu przyjęto również wniosek w sprawie zwrócenia się do rządu i sejmu za pośrednictwem posłów łódzkich o zabezpieczenie terytorjalnej sfery interesów m. Łodzi w związku z ustawą o rozbudowie miasta.

W środę ubiegłą odbyło się również posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którym zapadły m. in. następujące uchwały:

- 1) na wniosek frakcji P. P. N. postanowiono podwyższyć udział m. Łodzi w kolonii leczniczej dziecięcej w Busku z 25 do 100 milionów mkp.;
- 2) postanowiono przychylić się do wniosku r. dr. Arcta w sprawie udzielenia szpitalom miejskim, niezależnie od istniejącego funduszu zaliczkowego, kredytów aprowizacyjnych w ogólnej kwocie 50 milionów mk., celem umożliwienia bezpośrednich zakupów artykułów pierwszej potrzeby;

3) zgodnie z wnioskami magistratu postanowiono wydać dozorowi kościoła pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego 50,000 sztuk cegły na budowę kościoła;

4) przyjęto wniosek magistratu o wypłaceniu nauczycielstwu szkół powszechnych w charakterze dodatku ekonomicznego po 200,000 mk. miesięcznie, począwszy od dn. 1 X, i o dalszym podwyższeniu tego dodatku w myśl orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania;

5) postanowiono nie zwalniać dyrekcji teatru miejskiego ze względów zasadniczych — od opłacania podatku wdowiskowego.

W najbliższych dniach zwołane będzie specjalnie posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej w celu wysłuchania sprawozdania magistratu o obecnym stanie finansów miejskich.

## Święta żydowskie nie uprawniają do zamknięcia fabryk.

### Orzeczenie inspektora pracy.

Podczas świąt żydowskich w dn. 10, 11 i 13 września firmy „Rothberg i Kurc” i J. Gros w Zdunskiej Woli nieuruchomiły swych fabryk i po tygodniu gdy robotnicy zwrócili się po wypłatę, firmy te odmówiły, tłumacząc się świętami żydowskimi.

Wobec tego robotnicy wnieśli zażalenie do Inspektoratu pracy i w dniu wczorajszym inspektor pracy p. Zieliński zwołał konferencję przedstawicieli firmy oraz delegatów klasowego związku włókienniczego.

Po dokładnym zapoznaniu się tą sprawą inspektor orzekł, iż firmy wspomniane postąpiły wbrew ustawom, nieuruchomiły swych fabryk, podczas świąt żydowskich.

Wobec tego robotnikom należy się pełne wynagrodzenie.

Gdyby firmy wspomniane dobrowolnie nie zapłaciły należnej robotnikom pełnej pracy, inspektor pracy skieruje sprawę do sądu. b

### KRYZYS MIESZKANIOWY W WIEDNIU.

Chcąc złagodzić kryzys mieszkaniowy, dający się we znaki całej Austrii, a w szczególności Wiedniowi, gabinet p. Seidla postanowił przyznać specjalne kredyty tym, którzy w określ. term. przystąpią do budowy domów. Na skutek interwencji ministra skarbu, Kienboeck, wielkie banki wiedeńskie zgodziły się na udzielenie kredytu w wysokości 100 miliardów koron dla właścicieli nowych nieruchomości.

Ponadto już przyjęty został przez radę ministrów projekt ustawy, przyznający tej kategorii właścicieli domów znaczne ulgi podatkowe. — Inicjatywa rządu austriackiego jest uważana za bardzo szczęśliwą i spotyka się z ogólnym uznaniem, gdyż zmierza ona do rozwiązania problemu socjalnego, tak trudnego

i skomplikowanego bez obciążania skarbu państwa.

Socjalistyczna rada miejska w Wiedniu obiecała wybudować 25,000 mieszkań bez uciekania się do operacji finansowych, ale plan jej się nie udał. Rada miejska, chcąc osiągnąć swój cel, musiała się zwrócić do banków z prośbą o kredyt w wysokości 200 miliard kor.

W obecnej chwili stara się w Wiedniu u władz miejskich o mieszkanie 50,000 osób, a 20,000 rodzin, liczących razem około 65,000 osób, już jest zaopieczonych w oficjalne zaświadczenia, że ich prośby o mieszkania zasługują na uwzględnienie w jaknajbliższym czasie.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”



# Drugi dzień pobytu ministrów w Łodzi.

Wczoraj przybył również nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną dr. Bajda.

## Konferencje aprowizacyjne doprowadziły do uwzględnienia postulatów Łodzi.

W drugim dniu swego pobytu w Łodzi minister przemysłu i handlu Szydłowski zwiedzał dzisiaj przedpołudniem zakłady „Towarzystwa Przemysł Chemiczny w Polsce“ w Zgierzu. Minister szczególnie interesował się wszystkimi wydziałami tych zakładów i wyraził żywe zadowolenie z rezultatów, jakie w tej dziedzinie osiągnęła praca i umysłowość polska w połączeniu z polskim kapitałem.

Po południu ministrowie zwiedzili elektrownię Łódzka, poczem o godz. drugiej udał się do lokalu chrześcijańskich związków zawodowych w towarzystwie okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza i inżyniera Ringmana.

W lokalu związku oczekiwali: wiceprezydent Groszkowski, ławnik Adamski, poseł Harasz, delegacje robotników.

Pana ministra powitał poseł Harasz który wskazał na lojalny stosunek do obecnego rządu i wyraził nadzieję, że wizyta ministrów przyczyni się w znacznej mierze do ustalenia przyczyn kryzysu i zwalczania go.

Następnie pan minister zwiedził salę domu ludowego, lokal związku oraz wysłuchał życzeń delegacji robotniczej.

Pan minister Szydłowski po zwiedzeniu fabryk należących do przemysłu zgierskiego przybył do Łodzi i po odbyciu krótkiej konferencji przyjął przedstawicieli przemysłu i kupiectwa.

Panu ministrowi przedstawiła się delegacja przedstawicieli przemysłu kapłusznego, przedstawiciele przemysłu zagranicznego w Polsce oraz przedstawiciele stowarzyszenia kupców i przemysłowców z p. Freilichem na czele.

Pan minister postulatów wspomnianych związków złożone mu w specjalnych memorjach potraktował nadzwyczaj przychylnie i obiecał im pomyślnie załatwienie sprawy.

O godz. 7.40 ministrowie opuścili Łódź, udając się do Warszawy, gdzie w dniu dzisiejszym odbędą się konferencje przemysłowców z ministrami skarbu, przemysłu i handlu i pracy i opieki społecznej.

### KONFERENCJE APROWIZACYJNE.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do Łodzi nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną dr. Bajda, celem poinformowania się na miejscu o niedomaganjach żywnościowych, które w tak dotkliwy sposób dają się odczuwać Łodzi.

Na dworcu powitał p. komisarza naczelnik wydziału administracyjnego województwa łódzkiego p. Tułeczki, poczem udano się do województwa.

Natychmiast została zwołana konferencja aprowizacyjna z udziałem wojewody Rembowski, wice-wojewody Łyszkowski, komisarza rządu Łyszkowski, naczelnika Tułeczki, kierownika referatu walki z lichwą dr. Grabowskiego, ławnika wydziału handlowego magistratu. Muzyńskiego, oraz dyrektora Lauterbacha.

Dr. Bajda, zagajając konferencję, oświadczył, że przybył do Łodzi celem ustalenia na miejscu sytuacji oraz niedomagań w dziedzinie zaprowiantowania ludności. Wobec tego prosi, aby zebrani którzy z racji zajmowanego stanowiska są w tej sprawie kompetentni, wypowiedzieli się w jakiś sposób rząd może przyjąć z pomocą mieszkańcom Łodzi pod względem aprowizacyjnym.

W sprawie tej zabrał głos p. ławnik Muszyński, który wskazał przedewszystkiem na trudności w otrzymywaniu węgla, gdyż kopalnia towarzystwa Sosnowieckiego odmówiła wysyłki węgla na gwarancję bankową.

Wobec tego ławnik Muszyński domagał się, aby komisarz nadzwyczajny sprawę tę załatwił tak, by ludności niezamężnej nie pozostawiać bez tego niezbędnego artykułu, podczas nadchodzących mrozów.

Również bardzo pilną jest sprawa cukru. Akcyza, która dotychczas wynosiła od kilogramu 2,800 mk., obecnie została podwyższona do 40 tys. za klg., co wyniesie 9 miliardów mk. akcyzy na przydział rządowy.

Magistrat nie będzie w stanie sumy tej jednorazowo wypłacić. Jeżeli sprawa ta nie zostanie załatwiona, magistrat będzie zmuszony zrzec się dalszego podziału cukru między ludnością. Zdaniem p. Muszyńskiego winien rząd zgodzić się na to, aby magistrat łódzki sumę stanowiącą akcyzę od przydzielonego cukru spłacał ratami.

Przedstawiciele magistratu domagali się, aby opłata akcyzy została przeprowadzona w ten sam sposób, jak to było praktykowane w roku 1921, wówczas cukier otrzymywali do dyspozycji władze skarbowe w Łodzi, a magistrat w miarę częściowego opłacania akcyzy, otrzymywał odnośną część transportu cukrowego.

W odpowiedzi zabrał głos p. dr. Bajda, który oświadczył, iż w sprawie czynionych magistratowi przez Sosnowieckie towarzystwo trudności poczyni starania celem zmuszenia dyrekcji kopalń do utrzymania w mocy umowy, dotyczącej gwarancji bankowej.

Natomiast co się tyczy cukru, p. komisarz uważa, że jest to sprawa trudna i wątpli, czy projekt magistratu łódzkiego będzie mógł być przez władze centralne przyjęty.

Jednakże pewne ulgi będą poczynione ponieważ w dniu dzisiejszym zapadnie decyzja ministra skarbu, aby współdzielnie oraz magistrat otrzymywały akcyzę na

W odpowiedzi dr. Bajda przedstawił zebrany swe plany w dziedzinie akcji walki z drożyzną i obiecał jaknajgłośniejsze poparcie wniosków przedstawicieli kooperatyw stwierdzając jednak, że sprawa kredytu dla miasta na zakup artykułów pierwszej potrzeby nie została dotąd definijtywnie ustalona. (p)

## Dr. Bajda o planach nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną.

Potrzeby aprowizacyjne Łodzi zostaną uwzględnione.

Po zakończeniu konferencji z przedstawicielami kooperatyw zwrócił się współpracownik Polskiej Agencji Prasowej do p. komisarza Bajdy z prośbą o udzielenie szeregu informacji, dotyczących prac nadzwyczajnego komisarjatu w dziedzinie zaprowiantowania miasta oraz planów na najbliższą przyszłość.

Zadość czyniąc prośbie tej p. komisarz Bajda oświadczył, co następuje. Działalność nadzwyczajnego komisarjatu idzie w kierunku częściowej pomocy dla pewnych grup społeczeństwa a mianowicie dla zrzeszeń związków oraz instytucji komunalnych.

Celem tej akcji jest niesienie pomocy doraźnej uboższej ludności i dlatego akcja ta niema charakteru całkowitego aprowidowania ale raczej w chwilach bardzo trudnych, kiedy konsumenci nie są w stanie zabezpieczyć sobie artykułów spożywczych jak mąki, cukru, węgla sprawa tłuszczów nadzw. kom. dotąd zasadniczo się nie zajmował.

W granicach tej akcji rozwija się również działalność nadzwyczajnego komisarjatu w kierunku zaopatrzenia w żywność Łodzi.

Pomoc dla związku i spółdzielni robotniczych koncentruje się w centrali warszawskiej związków stowarzyszeń spożywczych robotniczych, w skład których wchodzi przedstawiciele ugrupowań robotniczych.

Akcja nadzwyczajnego Komisarjatu nie wyczerpuje się jednak na tem, gdyż

kredyt w wysokości 50 proc.

Niezależnie od tego nadzwyczajny komisarz radził przedstawicielom miasta, aby w sprawie tej przesłali memorjał do ministerstwa skarbu.

Wreszcie poruszono sprawę zrekwirowanych produktów podczas obław w Łodzi.

W kwestji tej zabrał głos radca Łyszkowski, który wyraził mnijanie, iż wobec tego, iż istnieje decyzja sądu co do rozsprzedania tych produktów, nie należy zwlekać, gdyż rzucenie produktów tych na rynek znacznie ulży szerokim warstwom ludności robotniczej.

W dyskusji nad tą sprawą brał udział wszyscy obecni, poczem uchwalono wniosek dyrektora Lauterbacha, aby w celu zaoszczędzenia kosztu przewozu pozostać zrekwirowane artykuły w miejscach gdzie się dotychczas znajdują do dyspozycji wydziału handlowego magistratu. (b)

Następnie zwołana została druga konferencja, w której wzięli udział p. wice-wojewoda Łyszkowski, zastępca starosty Dukwicz, ławnik Muszyński, dr. Grabowski i przedstawiciele kooperatyw z p. Bilskim na czele.

Przewodniczył konferencji dr. Bajda.

Na konferencji tej przedstawili p. komisarzowi reprezentanci kooperatyw swe postulatory w dziedzinie zaprowiantowania Łodzi za pośrednictwem kooperatyw oraz scharakteryzowali na podstawie danych liczbowych potrzeby miasta.

W odpowiedzi dr. Bajda przedstawił zebrany swe plany w dziedzinie akcji walki z drożyzną i obiecał jaknajgłośniejsze poparcie wniosków przedstawicieli kooperatyw stwierdzając jednak, że sprawa kredytu dla miasta na zakup artykułów pierwszej potrzeby nie została dotąd definijtywnie ustalona. (p)

Pomoc nadzw. kom. pójdzie również w kierunku znacznych ułatwień kredytowych co przy dzisiejszych warunkach jest nader dogodnym a w ten sposób również odpadają całkowicie zyski pośredników.

Po wyrównaniu braków aprowizacyjnych na G. Śląsku, gdzie znaczna ilość artykułów pierwszej potrzeby odpywała, stan aprowizacyjny kraju powinien się bezwzględnie poprawić.

Istniejący obecnie brak ziemniaków tłumaczyć sobie należy nie wykończonym kopaniem oraz nadziejami producentów na to, że dozwolony będzie wywóz.

Jednakże wobec bezwzględnego zakazu wywozu spekulacja w tej dziedzinie ustanie i producenci będą zmuszeni do sprzedawania ziemniaków po znacznie niższych cenach.

Z planów na najbliższą przyszłość wspomnieć należy o znajdującym się w sejmie projekcie ustawy kontroli obrotów produkcji oraz o kontroli obrotów wewnątrz kraju artykułów pierwszej potrzeby: węgla, cukru materiałów włókienniczych, skórzanych i żelaznych.

Stosowne represje będą ponowione ponieważ z momentu ostatniej zwłoki dolara korzystają nieuczciwi spekulanci i w znacznie szybszym tempie podnoszą ceny niż do tego upoważnić by ich mogła zwykła dolara.

Jako naczelną zasadę współdziałania społeczeństwa z władzami uważam jak najdalej idącą oszczędność w konsumpcji i dlatego stosować należy 75 procenta chleba, ponieważ chleb ten jest pożywniejszy niż 50 proc. której ludność się domaga.

Kończąc swą rozmowę p. komisarz Bajda wyraził przekonanie, że skoordynowane wysiłki przedstawicieli społeczeństwa i rządu bezwzględnie doprowadzą do zwalczania szalejącej drożyzny i przyczynią się do ustabilizowania warunków na rynku wewnętrznym. (p)

### KOMUNISCI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

PAT. — KATOWICE, 19 października. — W toku likwidacji dzikiego strejku który już ostatecznie wygasł, okazało się, że jedynymi inspiratorami tego strejku byli komuniści. Strejk dziki spowodował chwilowe ogłodzenie Śląska, co utrudniało akcję pojednawczą władz oraz dało się mocno we znaki robotnikom. Niezależnie od chwilowego braku żywności, który przez szybkie inicjatywę delegatów rządowych, został zneutralizowany, robotnicy po powrocie do pracy nie mogli być od razu zatrudnieni z powodu zatamowania dowozu węgla.

Tak więc robotnicy przekonali się że akcja komunistyczna wyrządziła im wielką szkodę.

### STREJK GÓRNIKÓW.

Sosnowiecki kor. „Republiki“ telefonuje:

Strejk górników w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim trwa w dalszym ciągu i objął wszystkie kopalnie. Pracują tylko grupy obserwatorskie. Za dozwoleniem komitetu strejkowego. Strejk może przerzucić się na G. Śląsk, gdzie dalej panuje wrzenie wśród robotników. Wczoraj odbyła się konferencja delegatów strejkujących w Dąbrowie Górnicej, na której uchwalono stanowczo kontynuować strejk. Inspektor pracy w Dąbrowie Górnicej podjął starania, aby nawiązać rokowania między przemysłowcami a robotnikami.



# Mrzonki sanacyjne zespołu rządzącego.

Podczas sresjku zecerskiego w Łodzi wydarzyły się pewne fakty, które nie mogą być pozostawione bez oświetlenia. Jedno z wybitniejszych wydarzeń jest przemówienie p. ministra skarbu Kucharskiego na posiedzeniu sejmu z dnia 11 b. m. Przemówienie to ciekawe jest zarówno ze względu na treść, jak i na metody, jakimi zespół piasto-chjeński posługuje się w sprawie gospodarczej. Metoda ta po pierwsze polega na częstej zmianie osób na stanowisku ministra skarbu. W ciągu czterech miesięcy mieliśmy już trzech ministrów skarbu, a i obecny minister p. Kucharski, jak krążyła porczywie pogłoski, również jest „na wylocie”. Nie zyskuje poprawa na tem interes państwa, bo dzieła skarbowości, jak żadna inna, wymaga konsekwentnej pracy jednego człowieka. Ale zmiana osób jest świetną wodą na młyn partyjny. Niech poczciwi ludziska wierzą, że wszystko zło pochodziło wsku niedobrania odpowiedniego ministra, natomiast, gdy maż opatrnościowy narzeszcie się znalazł, to wszystko pójdzie całkiem inaczej, bez względu na oblicze społeczne grup rządowych.

Do tej metody zmiany osób, p. minister zastosował to, na którym snuł swe plany i zapowiedzi. Pan Kucharski przedstawił rzecz tak, jak gdyby dotychczas był chaos, a na zaś okaże się tym, co z nicości stworzy firmamenty. Wobec tego zaś, że za przedzielną nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności, nie żałował już ciemnych barw przy malowaniu tragicznej terażniejszości „Znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni”, — powiedział pan minister, zapominając, że jeżeli szerzenie paniki nie przystoi przeciętnemu obywatelowi, to tembardziej nie wypada tego czynić członkowi rządu.

A kłóć ponosi winę za ten stan opłakany? Ano... rząd (który?), sejm ustawodawczy i społeczeństwo, które się niedostatecznie interesuje sprawami ekonomicznymi. Zbadajmy bliżej te trzy twierdzenia. Przedewszystkiem Bogu ducha winno jest społeczeństwo. Nigdy i w żadnym kraju wami gospodarczymi jak obecnie ludność w Polsce. Nietylko sfery kupiecko - przemysłowe, ale nawet każdy urzędnik, robotnik, ba, każda gospodyni żywo interesują się finansami, bo to stało się dla nich kwestją bytu. Każdy myśli tylko o tem,

jak wyżyc i jak sobie zaoszczędzić coś na czarną godzinę, przyczem skwapliwie chwytają się wszelkich środków, jakie mu wskazuje rząd lub działacze społeczni. Tem się tłumaczy wielkie powodzenie bonów złotych, oraz względny sukces trzech pożyczek wewnętrznych, jak również olbrzymi popyt na akcje. Niestety zaufanie, jakie publiczność pokładała w rozmaitych rządach, zostało zawiedzione. Patriota, któremu się tłumaczy, że kredyty rządowi, wspiera państwo i lokuje korzystnie swe oszczędności, wyszedł na działo.

Niepoważnym jest także zwalenie winy ogólnikowo na rządy poprzednie i na sejm ustawodawczy, bez bliższego określenia, jakie warstwy, składające się na te rządy i większość sejmowa faktycznie zawiniły. Płytki argument, że całe nieszczęście tkwiło w tem, iż sejm ustawodawczy nie określił wartości marki polskiej, leż odsyłał jej posiadacza do przyszłej specjalnej uchwały, już dawno zarzucony został nawet przez najgłupszych demagogów. Toć rubel rosyjski i marka niemiecka miały swą wartość nominalną a mimo to, spotkały los gorszy jeszcze niż markę polską. Co się tyczy rządów poprzednich, to z państwami byłego ministra skarbu s. p. Biłińskiego dowiadujemy się, jak trwoniono lekkomyślnie pieniądze państwowe za rządów... pani Paderewskiej, i jak krzyżowano wszelkie plany jedynego niemal u nas ministra, łączącego dobrą wolę ze znajomością rzeczy. Również odnośnie do sejmowi pierwszego i drugiego wjemy, że stronnictwa lewicowe wołały stale, iż wydatki muszą się stosować do dochodu, przyczem wskazywały wyraźnie, skąd czerpać dochody, ażeby wydatki niezbędne pokryć i jak postępować, ażeby wydatki były łożone najoszczędniej. Nie w tem więc tkwiło zło, że „zapomniano o tej kardynalnej zasadzie”, lecz że stronnictwa, z którymi pan minister chce nas obecnie zbawić, nie chciały o tem pamiętać, i nadal... również nie chcą.

Albowiem prawnie obecnie moralność tylko rządowi dawnym jest grubym anachronizmem. Od czterech miesięcy panuje nam miłościwie zespół piasto-chjeński, wśród których, chwają Bogu, dość jest ludzi do tyła inteligentnych, by wiedzieli o maksymie tak genialnej, jak ta, o której mówi stare przysłowie polskie: „dbaj rozchodzie, byś był z dochodem w zgodzie”. Gdyby zaś kto w łonie rządu o tem przypadkiem zapomniał, to mógł przypomnieć mu o tem p. Kucharski jako minister handlu. Nie uczyniono jednak tego. Nietylko nie poprawiono tego zła, jakie zostało popełnione za rządów poprzednich, lecz prześcignięto najczarniejsze przewidywania. Bo bądźco bądź za złych rządów poprzednich dolar doszedł tylko do 50 tysięcy marek, a za dobrego rządu obecnego — do miliona. Najbardziej zaś katastrofalny spadek marki wydarzył się przy p. Kucharskim. Coprawda p. Kucharski niedawno zapewnił, że poprzedni ministrowie interwenjowali na giełdzie, a on nie, ale i to zostało obalone przez jego własnego pomocnika. Różnica zatem polega tylko na tem, że jego poprzednicy interwenjowali, jak on sam się wyraził „skutecznie” a on — jak łatwo się domyśleć — bezskutecznie.

Skąd więc czerpać wiarę, że ten sam minister przy tym samym rządzie nagle przejrzał na oczy i znalazł talizman do ocalenia nas od stanu, który on sam uważał za katastrofalny. Bo i cóż konkretnego proponuje pan minister? Waloryzację podatków? Większe obciążenie podatników zamożnych, którzy, jego zdaniem, płacą śmiesznie mało? Walkę z przywilejami? Gruntowną przebudowę administracji? Ależ to wszystko proponowała już lewica dawno, ale niestety propozycje te zostały pod rozmaitemi pozorami i przy pomocy rozmaitych forteli odrzucone właśnie przez stronnictwa obecnie rządzące.

A więc zbadajmy wskazane przez p. ministra ostateczne wyjście: ewentualny deficyt budżetowy musi być pokryty drogą operacji kredytowej przez zaciągnięcie pożyczki bądź wewnętrznej bądź też zewnętrznej. Otóż o tych dwóch rodzajach pożyczki nie można mówić jednym tchem. Od starań o pożyczkę zagraniczną pan minister rozpoczął, przyczem widoki przeprowadzenia tej pożyczki (do współpracy z sen. Hamerlingiem) wysunął pana ministra na terażniejsze stanowisko. Ale pożyczka zagraniczna, jak wiadomo, nie udała się, z czem obecnie widać i sam minister się nie kryje. Bo nietylko nie mówi bliżej o tej najciekawszej obecnie sprawie, lecz wymienia pożyczkę zagraniczną na drugim planie po krajowej. Pozostaje więc tylko pożyczka wewnętrzna. Ale czy można się obecnie spodziewać jej sukcesu na większą skalę, gdy wszystko się dotychczas czyniło celem zrażenia publiczności do naszych pożyczek?

Z przemówienia tedy pana ministra wypływa morał wręcz przeciwny, niż ten, jaki został wysnuty. Położenie ekonomiczne Polski nie jest wcale tak rozpaczliwe, jak przedstawia pan minister. Niema w niej żadnej analogii z sytuacją w Niemczech. Również sanacja jest nietrudna. Ale musi ją podjąć koalicja stronnictw, dająca rękojmię należytej umiejętności i dobrej woli. Społeczeństwo wbrew opinii p. Kucharskiego bardzo gorliwie zajmuje się ostatnio sprawami gospodarczymi, a przede to wie, że firma która nie płacąc weksli poprzednich, ciągle wystawia nowe, nie może wzbudzać do siebie zaufania. W. R.

ne Polski nie jest wcale tak rozpaczliwe, jak przedstawia pan minister. Niema w niej żadnej analogii z sytuacją w Niemczech. Również sanacja jest nietrudna. Ale musi ją podjąć koalicja stronnictw, dająca rękojmię należytej umiejętności i dobrej woli. Społeczeństwo wbrew opinii p. Kucharskiego bardzo gorliwie zajmuje się ostatnio sprawami gospodarczymi, a przede to wie, że firma która nie płacąc weksli poprzednich, ciągle wystawia nowe, nie może wzbudzać do siebie zaufania. W. R.

**WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.**  
A. W. — WARSZAWA, 19 października.  
Tendencja dla akcji mocniejsza.  
Cegielski 220.  
Chodorów 1.300.  
Nafta 107 i pół.  
Nobel 375.  
Parowozy 140.  
Zieleniewski 4.300.  
Bank Małopolski 300.  
Bank Przem. Lwow. 140.  
Chybie 2.900.  
Kujawy 27 i pół.  
Zbiorsk 600.  
Nitrat 70.  
Opatówek 115—160.  
Sól 50.  
Hurtownia opałowa 9 i pół.  
Machlejd 100.  
Zduny 15.  
Pruszków 80.

**GIEŁDA GDANSKA.**  
PAT. — GDANSK, 19 października.  
Dolary 11.271.750—11.328.250.  
Funtów szterl. 64.837.500—65.162.500.  
Marki polskie 1137.750—1142.850.  
Przekaz na Warszawę 997.500—1002.

**GIEŁDA BERLIŃSKA.**  
PAT. — BERLIN, 19 października.  
Notowania w tysiącach.  
Walszawa 950.  
Belgia 614.460—617.540.  
Włochy 538.650—541.350.  
Anglia 53.865.000—54.135.000.  
Ameryka 11.970.000—12.030.000.  
Francja 712.315.  
Szwajcaria 2.134.650—2.145.350.

**POGIELDA BERLIŃSKA.**  
A. W. — BERLIN, 19 października.  
Nowy Jork 15 miliardów.  
Londyn 67 miliardów.  
Londyn 67 miliardów 900 milionów.  
Paryż 905 milionów.  
Szwajcaria 2 miljardy 687 milionów.  
Tendencja mocna.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**  
PAT. — ZURYCH, 19 października.  
Nowy Jork 558.  
Londyn 2524.  
Paryż 33.35.  
Praga 16.60.  
Warszawa 0.0006.

**POGIELDA ZURYCHSKA.**  
A. W. — ZURYCH, 19 października.  
Warszawa 0.0006.  
Nowy Jork 5,58.  
Londyn 25,24 i pół.  
Paryż 33,35.

**OBUWIE** najnowsze paryskie i wiedeńskie asony z najlep. skór zagr  
**STELZNER i WEBER**  
Łódź, Piórkowska 141  
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHEMICZNA**  
Farbiarnia Futer  
**W. SZEJNMANA**  
przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbuje lisy i szopy na kolor sztuczny, popielice na kolor nurek i soboli.  
— Wykonanie — najnowszy system zagraniczny. —  
Przyjmuje się również do farbowania i apretur w ani a wszelkiego rodzaju wełniane, półwełniane sztuki towarów, reszki, sztuczny jedwab i garderobę.  
Ceny przystępne. Zlecenia skierować ul. Gdańska № 8, m. 9 (front)

**Dr. med. BRAUN**  
Linotypy.  
Montaż i wszelkie reparacje starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach E. Gebler. Łódź, Lipowa 32.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie sztucz. stońcem wyżynowym.  
Przyjmuje od 5 — 8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Rontgena.  
Zawadzka № 1.  
Telefon Nr. 25-38.  
Przyjmuje od 9 — 11 od 5 — Dla pań od 4 — 6, 906

**Plące 150 procent drożej kupuję Brylanty,**  
złoto, srebro, perły, diamenty stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267  
Konstantynowska 7  
**Z. MILICH,**  
prawa oficyna I piętro

**ZGUBIONO**  
kwit wydany p. J. Windmanowi przez Bank Kupiecki w Łodzi dnia 1 sierpnia 1923 r. za Nr. 106, na 300 Akcji Tow. Akc. „PORĘBA” złożonych u nich jako depozyt:

Nr.	61	—	80	=	20
	101	—	110	=	10
	131	—	140	=	10
	226	—	235	=	10
	368	—	371	=	4
	251	—	260	=	10
	965	—	279	=	15
	1001	—	1020	=	20
	1047	—	—	=	1
	1187	—	1200	=	13
	1051	—	1086	=	35
	1455	—	1469	=	15
	1138	—	1186	=	49
	1485	—	1490	=	6
	2931	—	3000	=	80
					300

który zostaje unieważniony. Uczciwy znalazca zechce takowy „wrócić” Windmanowi w Łodzi, Siemkiewicza Nr. 39. 788—1

**2 pokoje na biuro**  
z ewentualnym pomieszczeniem na pakownię, poszukiwane w śródmieściu.  
Oferty sub. „Interes“.  
783

**Szopa**  
muruwana poszukiwana od zaraz. Oferty sub. „E. 60.“ 782—2  
Właścicielka pracowni sukien  
**Majerczykowska**  
PIRAMOWICZA 6  
powróciła z zagranicy  
Poleca Sz. Klientell ostatnie nowości.

**Kasa ogniotrwała**  
okazyjnie do sprzedania.  
Zakątna 21, m. 18, I piętro.  
Tamże okazyjnie  
pianino zagraniczne.  
Samoitny urzędnik bankowy 4793  
**POSZUKUJE POKOJU**  
przy rodzinie. Cena od umowy, zapłaci z góry za jeden lub dwa miesiące.  
Oferty pod „W. H.“ do „Republiki“.





Głosy prasy:

Film ten, jeden z najpiękniejszych filmów sezonu. ośniewający niesłychanym przepychem dzikich pejzaży, płonących puszczy, śnieżyc, spienionych nurtów rzeki — ukazuje walkę uczuć dwóch zakochanych w córce przemysłowca przyjaciół.

Dziś premiera!

Arcydzieło wytwórni Universalfilm Manufacturing Co. w Nowym Yorku

„Dziewczę z Krainy burz“

Wspaniały dramat w 7 aktach. W roli głównej gwiazda amerykańska

VIVAINIA VALLI

Dziś premiera!

687

NA RATY

garderoba damska i męska. A. Berger. Południowa 6 w podwórzu, prawa ofic.

Strojenie

piannin i fortepianów. Gdańska (Długa) 67 m. 3.

Panna poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do adm. „Republiki“ pod „13“.

Dr. W. Dutkiewicz Łódź, Piotrkowska 50 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 w. w niedziele i święta 11-12

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

(za wyraz 2000 mk.) Okazyjnie do sprzedania stół i kredens w dobrym stanie. Piotrkowska 51 m. 2 lewa oficyna 1 piętro od 3-6 pp. 710-3

MEBLE rozmaite wielki wybór. Wyrządaje najtańszej. Zielona 39. A. Brzeziński. 760-3

YRANDOL wiszący, do oświetlenia elektrycznego i gazowego, 6-pionowa, ze złoczonego brązu, z ozdobami z belgijskiego kryształ, okazjnie do sprzedania. Objeżdżaj 52, front, 2-gie piętro, prawa strona. 787-3

Rozmaite.

(za wyraz 2000 mk.) KUSZERKA PIPIA KOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska Nr. 132. 947

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią front III piętro na rogu Nowo-Cegielnianej i Leszno zamieniam na 3 lub 4 pokoje mieszkanie w centrum z dopłatą. Of. w red. „Republiki“ sub „B-a“. 763-3

WSPÓLNIAK poszukuje do prowadzenia interesu manufakturowego lub fabrykacji; posiadam kapitał 2.000.000.000 i lokal w centrum miasta. Oferty sub. „M. N. 7.“ 776-2

Zagub. dokum. (za wyraz 2000 mk.) Zagubiony weksel wydatkowany przez S. Silberblatta na rzecz S. Boruski, 10 mil. go na mk. 10 mil. platny w Warszawie 25X. Weksel ważony. S. Boruski, Piotrkowska Nr. 60.

Zagub. matryka Jakóba Frymana gimnazjum 609-1 cera.

Nauka i wychow (za wyraz 2000 mk.) LEKCJE buchalterji i podwójnej udzielam za umiarkowanym wynagrodzeniem. Aleje 1 Maja Nr. 1. front 1-sze piętro mieszkania Nr. 17. Zastać od 3-6 pp. 784-2

Student udziela matematyki, łacny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 drugabrama (godzina 7

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564-7

ANGIELSKIEGO. A konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana Nr 12 m. 4, od 3-5 po poł.

angielski, francuski, niemiecki kasy. Amblard D b. Piotrkowska 120

STUDENTKA „Sorbonne“ udziela lekcji języka francuskiego. Oferty sub „Sorbonne“.

PRZYJECHAŁA z Ameryki rzymska nauczycielka angielskiego. Przyjmuje od 12-2 pp. Zielona 17 m. 20. 780-3

Posady

poszukiwane. (za wyraz 1500 mk.) MŁODY mężczyzna (demobilizant) z średnim wykształceniem, władający językiem polskim, niemieckim, porządnym, poszukuje posady. Oferty w bluzce. Oferty w adm. sub. „Demobilizant“.

MŁODY człowiek z 5-cio klasowym wykształceniem z gruntowną znajomością buchalterji podwójnej, poszukuje posady, jako pomocnika buchaltera. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub. „Płyny“, 85-1

Zagub. dokum. (za wyraz 2000 mk.) Zagubiony weksel wydatkowany przez S. Silberblatta na rzecz S. Boruski, 10 mil. go na mk. 10 mil. platny w Warszawie 25X. Weksel ważony. S. Boruski, Piotrkowska Nr. 60.

Zagub. matryka Jakóba Frymana gimnazjum 609-1 cera.

Nauka i wychow (za wyraz 2000 mk.) LEKCJE buchalterji i podwójnej udzielam za umiarkowanym wynagrodzeniem. Aleje 1 Maja Nr. 1. front 1-sze piętro mieszkania Nr. 17. Zastać od 3-6 pp. 784-2

Student udziela matematyki, łacny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 drugabrama (godzina 7

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564-7

ANGIELSKIEGO. A konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana Nr 12 m. 4, od 3-5 po poł.

Zagub. matryka Jakóba Frymana gimnazjum 609-1 cera.

Nauka i wychow (za wyraz 2000 mk.) LEKCJE buchalterji i podwójnej udzielam za umiarkowanym wynagrodzeniem. Aleje 1 Maja Nr. 1. front 1-sze piętro mieszkania Nr. 17. Zastać od 3-6 pp. 784-2

Student udziela matematyki, łacny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 drugabrama (godzina 7

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564-7

ANGIELSKIEGO. A konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana Nr 12 m. 4, od 3-5 po poł.

ROYAL MAIL-LINE - KRÓLEWSKO-ANGIELSKA LINJA POCHTOWA CENTRALA NA POLSKĘ WARSZAWA ELEKTORALNA 35 TEL. 509-09. DOGODNA KOMUNIKACJA DO NEW-YORKU LUKSUSOWE OKRETY WSPANIAŁA KUCHNIA. JEDYNA ANGIELSKA LINJA DO ARGENTYNY BRAZYLJI I KUBY. FILJE: LWÓW-GRODECKA 93. 5-3. STANISŁAWÓW-3 MAJA 45-3. BIAŁYSTOK-KILINSKIEGO 21. GRODNO-PLAC BATOREGO 3.



ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI. SALA FILHARMONJI

Wniedziele, dn. 21 października rb. o godz. 12.30 w południe 3-CI KONCERT LUDOWY (PORANEK MUZYCZNY) Dyrekcja TEODOR RYDER Solistka Flora Günsbourg fortepian — W programie m. in. — P. Czajkowski: Symfonia № 5. L. v. Beethoven: koncert G-dur. We wtorek, d. 23 października rb. o g. 8.30 w 4-ty Wielki Koncert Symfoniczny (4-ty z 1-go Cyklu Abonamentowego) Dyrekcja W. BERDIAJEW solista Walter Gieseking fenomenalny pianista W programie m. in. P. Czajkowski: Francesca da Rimini i Koncert fortepianowy B-moll; Szuman: Koncert fortep. Bilety do nabycia w Gmachu Filharmonji Kasa № 2 od 10-1 i od 3-7.

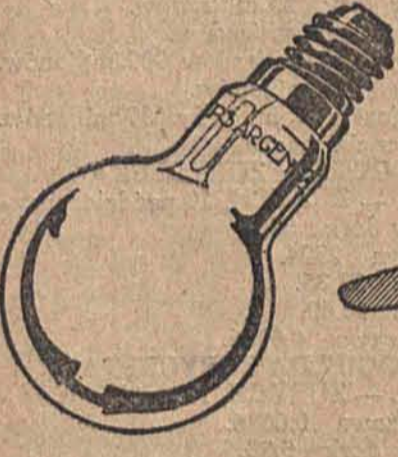
Najnowszy Przewodnik DLA CHORYCH!



Napisałem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących, wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia. Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym. Moja książka będąca owocem 50 letnich rozmyślań i studiów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki. Kto pragnie się ratować, ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem lekkiomyślności i nieumiarowania — wszystkim przygnębionym, niezadowolonym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuje naukową i naturalną drogę do pozbycia się cierpienia nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości. Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco MOJEGO PRZEWODNIKA. Upraszamy zaadresować kartę: E. PASTERNAK, BERLIN, N. O., Michaelkirchplatz 13, Oddział 119. DO WYNAJĘCIA w nowowykończonym domu (róg Kilińskiego i Senatorskiej) różne mieszkania z 2-ch do 4-ch pokoi z kuchnią ze wszystkimi wygodami. Bliższe szczegóły u p. Fiszer, Pusta 9, albo u p. Pacanowski, Nowomiejska 27 4625

Polsko-Holenderska Fabryka Lampek Elektrycznych

„PHILIPS“ SP. AKC., WARSZAWA.



PHILIPS ARGENTA Chroni wzrok! Żądać wszędzie!

SAMOCHÓD 4-0 OSOBOWY 12 PS. DO SPRZEDANIA Kilińskiego 95.

Chcę zamienić za dopłatą 2 duże frontowe pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Oferty sub. „L. W. 39“ do adm. „Republiki“. 723.2

Ogłoszenie.

Do sprzedania: Waga setna, 1 platforma, wóz węglowy i 2 bryczki do towarów. Wiadom. w Redakcji sub. „B. F.“ 104.

Poszukuję

sklepu lub pokoju, z osobnym wejściem zdatnego do sprzedaży towarów, w centrum miasta, pożądanie na Piotrkowskiej. Oferty sub. „O. K.“ 771-2

Prenumerata: w Łodzi mk. 200.000 z odnośnieniem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 240.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 350.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 2500 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 6000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADESLANE: mk. 5000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). mk. 4500 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zarecyznowe i zaślubione po tekście (mk. 300.000). Zmiany cenowe o 50 proc. drożej. Zagran o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada. Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Republika i Express wieczorny łącznie 350.000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski. — Członk. „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ottaszewski